



gazeta
uniwersytecka UŚ

miesięcznik
Uniwersytetu
Śląskiego
w Katowicach

2 (222)
listopad 2014
ISSN 1505-6317



Superbabka

str. 28

Wernisaż wystawy pt. „Artur Starczewski – plakaty”



↑ 14 października w Centrum Informacji Naukowej i Bibliotece Akademickiej odbył się wernisaż pod tytułem „Artur Starczewski – plakaty”



↑ Od lewej: JM Rektor UŚ prof. zw. dr hab. Wiesław Banyś, prof. zw. dr hab. Krystian Roleder oraz dr Tomasz Kipka



↑ Prof. zw. z przew. kwal. II st. Witold Jacyków, dyrektor Instytutu Sztuki UŚ, podzielił się swoimi wspomnieniami o śp. Arturze Starczewskim



↑ Otwarcia wystawy dokonali JM Rektor UŚ prof. zw. dr hab. Wiesław Banyś i żona Jadwiga Starczewska



↑ Prof. Artur Starczewski (1935–2010) był pracownikiem Wydziału Artystycznego Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie



↑ Prof. Artur Starczewski jest autorem projektów insygniów rektorskich i dziekańskich, sztandaru i godła Uniwersytetu Śląskiego oraz wielu innych uniwersyteckich projektów użytkowych

redaktor
naczelnia

Szanowni Czytelnicy!

Nad ranem 23 października 2014 roku katowickim centrum wstrząsnął wybuch. W jego wyniku zawałiła się kamienica przy ulicy Chopina. Wybuch nie tylko odebrał mieszkańcom dorobek całego życia. Pod gruzami zginęła trzyosobowa rodzina: Brygida Frosztęga-Kmiecik, Dariusz Kmiecik i ich dwuletni syn Remigiusz. Państwo Kmiecikowie byli absolwentami Uniwersytetu Śląskiego – śp. Brygida Frosztęga-Kmiecik ukończyła filologię polską, zaś śp. Dariusz Kmiecik socjologię. Oboje byli uznanymi dziennikarzami. Pani Brygida była reportażystką w TVP Katowice, jej mąż reporterem „Faktów” TVN.

Przed mszą żałobną, która odbyła się 28 października w archikatedrze pw. Chrystusa Króla w Katowicach, rodzinom dziennikarzy zostały wręczone Złote Krzyże Zasługi, przyznane małżeństwu pośmiertnie przez prezydenta Bronisława Komorowskiego. Odznaczenia te przyznane zostały za osiągnięcia w działalności dziennikarskiej i wyjątkową wrażliwość społeczną w pracy reporterskiej.

– Jeśli każda śmierć jest zawsze przedwczesna, to cóż powiedzieć o nagłej śmierci młodej rodziny z małym dzieckiem? – pytał w homilii JE Arcybiskup dr Wiktor Skworec, metropolita katowicki. – Ich pełna bólu śmierć wbrew pozorom nie jest nonsensem i absurdem. Już teraz Brygida, Dariusz i mały Remigiusz dają nam wszystkim bezcenną lekcję. W naszym świecie porażonym materializmem, kultem przyjemności, goniącym za newsami i głośnym sensacji, w świecie zachowującym się, jakby Boga nie było, jakby doczesność miała trwać wiecznie, młoda, tragicznie zmarła rodzina z naszego miasta wstrząsająco przypomina, że życie jest po prostu kruche. Przemijamy wszyscy bez wyjątku i zdążamy ku wieczności.

Arcybiskup Skworec mówił również, że zmarli byli ludźmi prawymi, przekonanymi o wartości rodziny, szczerze oddanymi pracy, wykonywanej z odwagą, profesjonalizmem i życzliwym zainteresowaniem losami najbardziej wydziedziczonych.

– Ukazywali, że dziennikarstwo to nie tyle zawód, co powołanie, misja zmagania się o lepszy świat. Praca dziennikarska jest trudna i ogromnie absorbująca. Koniec jednego wydania oznacza początek następnego. Terror ciągłego pośpiechu, żeby zdążyć z materiałem, nieustający stres.

Ryszard Kapuściński kiedyś powiedział: „Dziennikarz nie może być obojętnym świadkiem, powinien posiadać zdolność, którą w psychologii nazywa się empatią...”. Taką zdolność niewątpliwie posiadali śp. Brygida Frosztęga-Kmiecik i śp. Dariusz Kmiecik. My – dziennikarze i współpracownicy „Gazety Uniwersyteckiej UŚ” – składamy Rodzinie i Przyjaciołom Zmarłych wyrazy głębokiego żalu i współczucia. ■

Agnieszka Sikora

str. 6–7

Rozmowa z prof. Jackiem Janią, przewodniczącym Centrum Studiów Polarnych

Foto: Jacek Jania

Polecamy

Informacje

„Widoczny jest spadek liczby kandydatów zarówno na studia stacjonarne, jak i niestacjonarne. W trybie stacjonarnym chciało studiować 8125 osób i jest to o 4,4 proc. mniej niż w roku akademickim 2013/2014, kiedy podobną chęć zgłosiło 8499 osób. W przypadku studiów niestacjonarnych procent ten wynosi 16,33 (1968 kandydatów w stosunku do 2352 sprzed roku). Mowa tutaj o liczbie pojedynczych unikatowych kont założonych w systemie internetowej rejestracji kandydatów (IRK). Najwięcej osób chciało studiować na Wydziale Filologicznym: na 212 proponowanych programów studiów (kierunki i ich specjalności) dokonano łącznie 6809 zapisów (jeden kandydat zarejestrowany w IRK mógł wybierać więcej niż jeden program)”. Podsumowanie rekrutacji 2014/2015str. 10

Rozmowa

Nie mamy kompleksów str. 6–7

Badania naukowe

Sensacyjne odkrycie

na Wzgórzu św. Małgorzaty str. 14–15

Miastotwórcze dobro str. 16–17

Felietony

Impresje okołowyborcze,

cz. 1 (samorządowa) str. 27

„Unisono w wielogłosie” str. 27

Ponadto

Kronika UŚ str. 4–5

Dyrygent w orkiestrze rektorów str. 8–9

W świecie dyplomacji str. 11

Ćwiczenia i wykłady z... wikingów str. 12

Filozoficznym szlakiem str. 13

Łącząc naukę z zabawą str. 18

Co kryją mysłowickie inskrypcje? str. 19

Lokalność w teatrze – teatr w lokalności str. 20

Etiuda i preludium a genetyka roślin str. 21

Katowice pomiędzy dwoma katastrofami str. 22

Przyjaciele po prostu... są str. 23

Od kryminalistów do kryminalistyki str. 24

Potrąfią zbudować nawet bolid str. 25

Bieg(z)USiem pod Egidą str. 26

Superbabka str. 28

Harmonogram konkursów str. 29

Wydawnictwo UŚ str. 30



Projekt graficzny: Łukasz Kliś

Rysunki: Marek Głowacki

Opracowanie wersji internetowej: Bianka Porębska

Adres redakcji:

ul. Bankowa 5, III piętro, pok. nr 6

40-007 Katowice, tel.: 32 359 19 64

e-mail: gazeta@us.edu.pl

www.gu.us.edu.pl

Obsługa poligraficzna:

EXPOL, ul. Brzeska 4, 87-800 Włocławek, tel. 54 232 37 23

Nakład: 1000 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania, adiustacji i redagowania tekstów. Redakcja nie identyfikuje się ze wszystkimi przedstawionymi poglądami autorów. Niektóre z nich traktujemy jako zaproszenie do dyskusji.



gazeta
uniwersytecka UŚ

miesięcznik
Uniwersytetu
Śląskiego
w Katowicach

Pismo ukazuje się od 1992 roku za zgodą JM Rektora.

ISSN 1505-6317

Okładka: Aneta Furgalska. Fot. Katarzyna Leszczyńska-Kaszuba

Redaktor naczelna: Agnieszka Sikora

Sekretarz redakcji: Tomasz Płosa

Współpracownicy: Agata Hajda, Małgorzata Kłoskiewicz,

Wojciech Kowalczyk, Agnieszka Nęcka, Maria Sztuka

Felietoniści: Stefan Ośliżo, Jacek Kurek

Korekta: Katarzyna Wyrwas

Warsztaty ze studentami z Plymouth University

Od 6 do 16 października Uniwersytet Śląski w Katowicach gościł grupę dwudziestu studentów pod opieką dr. Krzysztofa Nawratka z School of Architecture, Design and Environment, Faculty of Arts z Uniwersytetu w Plymouth (Wielka Brytania). Podczas wizyty goście z grupą studentów z Uniwersytetu Śląskiego w ramach warsztatów omawiali temat Dzielnicy Akademickiej, która ma powstać w Katowicach w kwartale ulic Pawła, Wodnej, Górniczej. Wizyta jest początkiem współpracy między Uniwersytetem Śląskim a Plymouth University. Dzielnica Akademicka to zintegrowana strefa akademicka, w powstanie której najmocniej angażują się Uniwersytet Śląski oraz Uniwersytet Ekonomiczny. Wspierają ją również Akademia Sztuk Pięknych oraz Akademia Muzyczna. Inicjatywie patronują władze Katowic. Wstępem do przemian w kwartale jest rozpoczynająca się niebawem budowa nowej siedziby Wydziału Radia i Telewizji Uniwersytetu Śląskiego im. Krzysztofa Kiesłowskiego. Celem jest stworzenie strefy, która będzie pozytywnie oddziaływać na zdegradowane tereny postindustrialne oraz aktywizować mieszkańców Katowic.

JM Rektor UŚ „Edukatorem Roku 2014”

7 października w Wyższej Szkole Biznesu w Dąbrowie Górniczej odbyła się uroczysta inauguracja roku akademickiego, podczas której JM Rektorowi Uniwersytetu Śląskiego, przewodniczącemu Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich prof. zw. dr. hab. Wiesławowi Banysiowi nadany został tytuł „Eduktor Roku 2014” w kategorii „Europejski wymiar edukacji”. Tytuł przyznawany jest za szczególnie wartościowe i innowacyjne działania wspierające rozwój polskiego szkolnictwa wyższego i polskiej edukacji.

Więcej na str. 8–9

Uniwersytet Śląski uhonorowany tytułem Lidera Bezpieczeństwa Narodowego RP

8 października w Spale w ramach Konferencji Bezpieczeństwa Narodowego odbyła się uroczysta gala, podczas której Uniwersytet Śląski został uhonorowany tytułem Lidera Bezpieczeństwa Narodowego RP w dowód uznania szczególnych zasług na rzecz bezpieczeństwa państwa. Prorektor ds. umiędzynarodowienia, współpracy z otoczeniem i promocji dr hab. Mirosław Nakonieczny odebrał również buławę hetmańską opa-

trzoną imienną dedykacją dla JM Rektora Uniwersytetu Śląskiego, przewodniczącego Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich prof. zw. dr. hab. Wiesława Banysia. Wyróżnienie zostało przyznane przez zarządy Stowarzyszenia Wspierania Bezpieczeństwa Narodowego oraz Krajowego Stowarzyszenia Ochrony Informacji Niejawnych. Podczas konferencji prof. zw. dr. hab. Wiesław Banyś został również nominowany na członka kapituły konkursu „Lider Bezpieczeństwa Narodowego RP”. Nominacja została nadana w uznaniu szczególnych zasług na rzecz bezpieczeństwa państwa.

Nagroda dla dr hab. Magdaleny Misz-Kennan

Dr hab. Magdalena Misz-Kennan z Katedry Geochemii, Mineralogii i Petrografii na Wydziale Nauk o Ziemi Uniwersytetu Śląskiego została uhonorowana prestiżową Organic Petrology Award. Nagroda ta przyznawana jest co dwa lata przez Międzynarodowy Komitet Petrologii Węgla (International Committee for Coal and Organic Petrology) za wybitny wkład w rozwój petrologii węgla i petrologii organicznej. Dr hab. Magdalena Misz-Kennan jest pierwszą osobą z Polski, która otrzymała to wysokie wyróżnienie.

Nordalia 2014

Od 9 do 29 października na Śląsku odbywała się 13. edycja festiwalu Nordalia. Wydarzenie, skierowane przede wszystkim do młodzieży, co roku poświęcone jest krajom nordyckim i ich kulturze. Podczas tegorocznego festiwalu odbyło się wiele ciekawych wykładów, wystaw fotograficznych, pokazów filmowych, spotkań poświęconych m.in. tematyce Wikingów i sag islandzkich, Muminom, skandynawskim kryminałom czy słynnemu podróżnikowi Thorowi Heyerdahlowi. Wśród prelegentów znaleźli się tradycyjnie wykładowcy Uniwersytetu Śląskiego m.in.: prof. dr hab. Dariusz Rott, dr Jacek Kurek, dr hab. Wojciech Dobiński czy dr Jakub Morawiec. Patronat nad imprezą objęły ambasadory Danii, Finlandii, Norwegii, a ponadto honorowy konsul generalny Islandii, wicemarszałek województwa śląskiego i prezydent Katowic. Spotkania odbywały się w wielu miastach województwa śląskiego, m.in.: w Katowicach, Chorzowie, Czeladzi, Gliwicach, Sosnowcu, Łazach, Mysłowicach, Rybniku, Świętochłowicach, Grabowej, Jastrzębiu-Zdroju, Niegowonicach, Rokietnie Szlacheckim, Siemianowicach Śląskich, Zabrze i Zawierciu.

Gala Sportu Akademickiego 2014

10 października w Katowicach odbyła się doroczna gala sportu akademickiego. Wyda-

rze nie było okazją do sportowego podsumowania roku akademickiego 2013/2014 oraz wyróżnienia najlepszych uczelni, klubów i medalistów Zimowej Uniwersjady, Akademickich Mistrzostw Świata oraz Europejskich Igrzysk Studenckich. Wręczone zostały również odznaczenia i wyróżnienia za pracę i osiągnięcia w ubiegłym roku akademickim. Najlepszą uczelnią w ubiegłym roku została Politechnika Śląska, sportowcy Uniwersytetu Śląskiego wywalczyli drugie miejsce w klasyfikacji generalnej, wyprzedzając Akademię Wychowania Fizycznego. Nauczycielem roku została mgr Ewa Lesiuk ze Studium Wychowania Fizycznego i Sportu UŚ, zaś do tytułu trenera roku nominowany został mgr Stanisław Bonk (SWFIS). Za wydarzenie sportowe roku uznano Akademickie Mistrzostwa Polski w siatkówce kobiet i mężczyzn organizowane przez AZS Cieszyn. Gala Sportu Akademickiego odbyła się pod patronatem honorowym JM Rektora Uniwersytetu Śląskiego prof. zw. dr. hab. Wiesława Banysia oraz prezydenta Katowic Piotra Uszoka.

„Bieg(z)Usiem pod Egidą”

11 października w Parku Śląskim odbył się „Bieg(z)Usiem pod Egidą”. To nowa inicjatywa Uniwersytetu Śląskiego i partnerów – symboliczny bieg na dystansie 4,7 km. Trasa została przystosowana do potrzeb osób niepełnosprawnych i amatorów *nordic walkingu*.

Więcej na str. 26

Inauguracja roku akademickiego na UŚD

11 października w auli Wydziału Nauk o Ziemi UŚ w Sosnowcu odbyła się inauguracja roku akademickiego 2014/2015 Uniwersytetu Śląskiego Dzieci. W uroczystości wzięł udział prorektor ds. finansów i rozwoju prof. zw. dr hab. Stanisław Kucharski. Wykład inauguracyjny pt. „Potwory morskie” wygłosił dr Andrzej Boczarowski z Katedry Geografii Fizycznej Wydziału Nauk o Ziemi UŚ. Opra-



Foto: Urszula Miemiec

wę muzyczną wydarzenia zapewnił Studencki Chór UŚD „Gioia”.

Międzyuczelniana inauguracja roku akademickiego 2014/2015

12 października w archikatedrze Chrystusa Króla w Katowicach odbyła się międzyuczelniana inauguracja roku akademickiego 2014/2015. W wydarzeniu udział wzięli przedstawiciele władz rektorskich i dziekańskich Uniwersytetu Śląskiego. Podczas uroczystości została wręczona nagroda *Lux ex Silesia*. Otrzymali ją Teresa i Eugeniusz Mallicy, którzy od 30 lat – współpracując z duszpasterstwem akademickim archidiecezji katowickiej – pomagają narzeczonym w bezpośrednim przygotowaniu do zawarcia sakramentu małżeństwa.

Wernisaż wystawy pt. „Artur Starczewski – plakaty”

14 października w Centrum Informacji Naukowej i Bibliotece Akademickiej odbył się wernisaż pod tytułem „Artur Starczewski – plakaty”. Wystawa upamiętniająca zmarłego przed czterema laty prof. Artura Starczewskiego prezentuje część jego dorobku artystycznego. W wernisażu udział wzięli studenci i pracownicy Uniwersytetu Śląskiego oraz przyjaciele prof. Artura Starczewskiego. Jadwiga Starczewska, żona profesora, wraz z JM Rektorem UŚ prof. zw. dr. hab. Wiesławem Banysiem dokonała oficjalnego otwarcia wystawy.

Prof. Artur Starczewski (1935–2010) był pracownikiem Wydziału Artystycznego Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie. Współorganizował Instytut Wychowania Plastycznego, pełnił funkcje prodziekana ds. nauczania, kierownika Zakładu Wiedzy Wizualnej, Formowania Otoczenia i Grafiki. Był wieloletnim kierownikiem Katedry Projektowania Graficznego, senatorem Uniwersytetu Śląskiego oraz członkiem komisji senackich, członkiem wielu polskich i międzynarodowych organizacji i stowarzyszeń artystycznych i naukowych, w których pełnił rozliczne funkcje. Swoje grafiki i plakaty prezentował na ponad 150 wystawach indywidualnych i zbiorowych w kraju i za granicą. Był laureatem prestiżowej Nagrody im. Tadeusza Trepkowskiego oraz licznych nagród i wyróżnień uzyskanych na polskich i międzynarodowych konkursach plakatu. Jego prace znajdują się w wielu kolekcjach w Polsce i na świecie. Prof. Artur Starczewski to autor projektów insygniów rektorskich i dziekańskich, sztandaru i godła Uniwersytetu Śląskiego oraz wielu innych

uniwersyteckich projektów użytkowych. Za wybitne dokonania artystyczne został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, odznaką „Zasłużony Działacz Kultury”, Złotą Odznaką „Zasłużony dla Uniwersytetu Śląskiego”, odznaką „Za Zasługi dla Województwa Bielskiego”. Organizatorami przedsięwzięcia byli: Uniwersytet Śląski w Katowicach, Centrum Informacji Naukowej i Biblioteka Akademicka, Instytut Fizyki im. A. Chełkowskiego w Katowicach, Wydział Artystyczny UŚ w Cieszynie.

Wystawę można oglądać do połowy listopada 2014 roku.

Fotoreportaż na str. 2

Inauguracja roku akademickiego na UTW

15 października w Centrum Kultury Katowice im. Krystyny Bochenek odbyła się uroczysta inauguracja roku akademickiego 2014/2015 Uniwersytetu Trzeciego Wieku. W inauguracji wziął udział prorektor ds. kształcenia i studentów dr hab. prof. UŚ Ryszard Koziółek, który wygłosił wykład pt. „Tygrys w rękawiczkach”. Uroczystość uświetnił koncert Orkiestry Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach pod dyrekcją Waldemara Skotarskiego.

Porozumienie z X LO im. Jana Paderewskiego w Katowicach

15 października w rektoracie Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach podpisane zostało porozumienie o współpracy dydaktycznej pomiędzy Uniwersytetem Śląskim a X Liceum Ogólnokształcącym im. Jana Paderewskiego w Katowicach. Współpraca realizowana przez Instytut Języków Romańskich i Translatoryki Wydziału Filologicznego będzie polegać m.in. na rozwoju kontaktów w sferze działań dydaktycznych pomiędzy uniwersytetem a liceum, stworzeniu warunków do rozwijania indywidualnych zainteresowań i umiejętności młodzieży na poziomie licealnym w zakresie przedmiotów humanistycznych, wymianie doświadczeń w zakresie nauczania i wychowania oraz popularyzacji twórczych działań młodzieży, a także w zakresie pracy z uczniami szczególnie uzdolnionymi i wspomaganie ich rozwoju naukowego przez nauczycieli akademickich UŚ. Uniwersytet reprezentował prorektor ds. kształcenia i studentów dr hab. prof. UŚ Ryszard Koziółek oraz pełnomocnik rektora ds. kształcenia na odległość prof. dr hab. Halina Widła (Instytut Języków Romańskich i Translatoryki). Liceum reprezentowały dr Barbara Nowak, dyrektor szkoły, oraz Krystyna Strzelecka.

Mural w hołdzie Marii Goeppert-Mayer

Od 20 października jedną ze ścian budynku rektoratu Uniwersytetu Śląskiego zdobi wielkoformatowe malowidło w hołdzie Marii Goeppert-Mayer, zaprojektowane przez Grupę The Krasnals i wykonane przez Wakeuptime 2014. Mural powstał w wyniku współpracy Uniwersytetu Śląskiego i Instytucji Kultury Katowice – Miasto Ogrodów. Maria Goeppert-Mayer to laureatka Nagrody Nobla w dziedzinie fizyki za odkrycia dotyczące struktury powłokowej jądra atomowego. Urodziła się 28 czerwca 1906 roku w Katowicach w rodzinie niemieckich uczonek zasłużonych dla Śląska. W roku 1910 przeniosła się z rodzicami do Getyngi, gdzie po maturze rozpoczęła studia matematyczne, a następnie fizyczne. W roku 1930 obroniła na Uniwersytecie w Getyndze doktorat z fizyki kwantowej, dając właściwie początek optyce nieliniowej. W tym samym roku po wyjściu za mąż za J.E. Mayera, amerykańskiego studenta i asystenta Francka, wyjechała do USA, gdzie pracowała dorywczo i bez pensji na Johns Hopkins University. W tym czasie zainteresowała się fizyką molekularną. W czasie II wojny światowej brała udział w pracy nad bombą atomową w ramach Projektu Manhattan. Dopiero po wojnie otrzymała odpowiednią pozycję i możliwość prawdziwego rozwoju naukowego w Chicago: na tamtejszym uniwersytecie oraz w Argonne National Laboratory, gdzie podjęła badania w nowej dla siebie dziedzinie – fizyce jądrowej.



Foto: Aleksandra Klemas

Niezależnie prace nad modelem powłokowym prowadził J.H.D. Jensen. M. Goeppert-Mayer i J.H.D. Jensen otrzymali za to osiągnięcie wspólnie Nagrodę Nobla w roku 1963. Maria Goeppert-Mayer zmarła w roku 1972 w San Diego. Do końca czuła się związana z miejscem swojego urodzenia.

Opracowała
Agnieszka Nęcka

Rozmowa z prof. zw. dr. hab. Jackiem Janią, przewodniczącym Centrum Studiów Polarnych, kierownikiem Katedry Geomorfologii na Wydziale Nauk o Ziemi

Nie mamy kompleksów

■ Centrum Studiów Polarnych, któremu pan profesor przewodniczy, w maju bieżącego roku zostało laureatem konkursu o nadanie statusu Krajowego Naukowego Ośrodka Wiodącego KNOW, stając się flagową jednostką polskiej nauki. To wielki prestiż, ale nie tylko...

■ Uzyskanie statusu KNOW jest ogromnym wyzwaniem, a jednocześnie zobowiązaniem. Prestiż, który jest na pewno jedną z konsekwencji tego wyróżnienia, nie jest dany na zawsze, bo jeśli wyniki badań nie będą utrzymywać się na odpowiednim poziomie – może przeminąć. Uznanie Centrum Studiów Polarnych za flagową jednostkę polskiej nauki oznacza więc wzmoczoną pracę, a dodatkowe i systematyczne finansowanie przez najbliższych pięć lat będzie w tym bardzo pomocne. To jednak są bardzo trudne środki, obwarowane systemem projakościowym. Mają więc służyć podnoszeniu kwalifikacji kadry, wspieraniu prowadzenia badań naukowych na najwyższym poziomie, przygotowaniu studiujących do samodzielnego wnioskowania o granty międzynarodowe, kształceniu umiejętności opracowywania nowatorskich projektów badawczych, pozyskiwaniu do współpracy najlepszych naukowców, doktorantów i studentów. Nie mamy kompleksów. W nauce światowej jesteście postrzegani dobrze, a nawet bardzo dobrze. Dowodem tego jest chociażby skład międzynarodowej rady naukowej Centrum. Nie mieliśmy żadnych problemów z pozyskaniem do tego grona najlepszych specjalistów tej dziedziny nauki: z Norwegii, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Hiszpanii, Niemiec. Od początku istnienia CSP naszym zasadniczym celem jest osiągnięcie statusu jednego z wiodących ośrodków europejskich w zakresie interdyscyplinarnych badań polarnych. Wierzę głęboko, że plan ten nam się powiedzie i stając się jednym z ośrodków w skali europejskiej, decydujących o kierunkach przyszłych badań, uzyskamy taki poziom, który zachęci ludzi z różnych stron świata m.in. do odbywania u nas staży. Status KNOW nie jest statusem przyznawanym wyłącznie Centrum, ale także każdej z jednostek, które je współtworzą.

■ Czyli...?

■ Centrum Studiów Polarnych utworzone zostało przez Wydział Nauk o Ziemi



Foto: Agnieszka Słona

↑ Prof. zw. dr. hab. Jacek Jania, przewodniczący Centrum Studiów Polarnych

Uniwersytetu Śląskiego, Instytut Geofizyki Polskiej Akademii Nauk i Instytut Oceanologii PAN. Wydział Nauk o Ziemi UŚ pełni rolę jednostki wiodącej. CSP jest efektem wieloletniej współpracy naszych jednostek na polu badań polarnych. Wspólne prowadziliśmy szereg projektów badawczych, kształciliśmy młodą kadre, głównie na poziomie podoktorskim, choć przewinęło się także kilku doktorantów, uczestniczyliśmy we wspólnie organizowanych ekspedycjach. Efektem tego jest wiele znaczących wspólnych publikacji. Mamy także na swoim koncie kilka liczących się międzynarodowych konferencji naukowych. Z kolegami z Instytutu Geofizyki współpracujemy od ponad dwudziestu lat, nieco krócej z Instytutem Oceanologii. Wieloletnie doświadczenia sprawiły, że postanowiliśmy tę naszą współpracę sformalizować. Pojawiła się więc koncepcja stworzenia jednolitej jednostki łączącej te trzy ośrodki naukowe, której centrala jest zlokalizowanej na Uniwersytecie Śląskim na Wydziale Nauk o Ziemi. Urzeczywistniło się to 14 listopada 2013 roku. Równocześnie zdecydowaliśmy się otworzyć pierwsze w Polsce interdyscyplinarne studia polarne, a w tym roku zainaugurowaliśmy ich działalność. Pozornie centrum sprawia

wrażenie jednostki wirtualnej, ponieważ geografowie i geolodzy są w Sosnowcu, grupa geofizyczna w Warszawie, a oceanolodzy w Sopocie. Jest jednak coś, co nas nierozdzielnie łączy: wspólny cel, czyli prowadzenie interdyscyplinarnych badań środowiska przyrodniczego Arktyki i Antarktyki. Do powstania CSP znacznie przyczynił się światowy Kongres Arktyczny w Krakowie w 2013 roku. Warto dodać, że jest to najbardziej prestiżowa arktyczna konferencja naukowa i po raz pierwszy powierzono organizację kongresu Polsce, co było dowodem uznania dla naszych dokonań w sferze badań polarnych. W związku z przygotowaniem do kongresu powołano Polskie Konsorcjum Polarne, którego rdzeniem były trzy nasze jednostki (WNoZ UŚ, Instytut Geofizyki PAN i Instytut Oceanologii PAN), przystąpili do niego także badacze z uniwersytetów: Jagiellońskiego, Wrocławskiego, Gdańskiego, Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Jana Kochanowskiego w Kielcach, Adama Mickiewicza w Poznaniu, Mikołaja Kopernika w Toruniu oraz Instytut Nauk Geologicznych PAN i Akademia Morska w Gdyni. Ostatecznym katalizatorem powołania CSP było ogłoszenie konkursu na uzyskanie statusu KNOW w zakresie nauk o Ziemi.

■ **Poszczególne ośrodki dzielą znaczne odległości, jak więc funkcjonuje centrum?**

■ Studia polarne odbywają się daleko poza Polską, m.in. w rejonie Polskiej Stacji Polarnej Hornsund, w południowej części norweskiej wyspy Spitsbergen, należącej do archipelagu Svalbard (stacja zarządzana jest przez Instytut Geofizyki PAN w Warszawie), a także w polskiej stacji na Antarktydzie. Skoro do stacji Hornsund musimy pokonać prawie 3 tys. kilometrów, a do stacji antarktycznej pięciokrotnie więcej, odległość z Sosnowca do Warszawy czy Sopotu przestaje zatem przerażać, a internet i możliwość prowadzenia telekonferencji wręcz niwelują ten dystans. Studia doktoranckie realizowane są w trzech jednostkach tworzących CSP, w ramach wspólnych seminariów, wykładów, warsztatów i badań.

■ **Kto będzie korzystał ze środków KNOW?**

■ Beneficjentami środków będą nie tylko osoby związane bezpośrednio z badaniami polarnymi, pierwszą grupą są nowo przyjęci doktoranci. To nie są łatwe stypendia, trzeba na nie ciężko zapracować, może się zdarzyć, że w kolejnych latach kształcenia komuś, kto nie wykaże się odpowiednio wysokimi osiągnięciami, świadczenie zostanie obniżone, ale i odwrotnie – szczególnie wybitni studenci mogą liczyć na jego podwyższenie. Oprócz stypendiów dotacja KNOW zostanie wykorzystana m.in. na dofinansowanie wyjazdów do prestiżowych, krajowych i zagranicznych instytucji współpracujących z CSP, na dodatkowe szkolenia i staże podnoszące kwalifikacje naukowe i zawodowe (np. w obserwatoriach PAN, laboratoriach US i PAN czy w The University Centre in Svalbard). Ponadto dotacja służy wspieraniu projektów badawczych i dydaktycznych, takich jak organizacja ekspedycji naukowych i szkoleniowych w Tatry, Góry Skandynawskie czy na lodowce i w góry Spitsbergenu. Ze środków KNOW mogą korzystać wszyscy pracownicy i studenci jednostek tworzących Centrum na zasadach konkursowych.

■ **Przebieg studiów zapewne też jest nietypowy.**

■ Mimo nieco opóźnionego startu na studia doktoranckie zgłosiło się dwudziestu kandydatów, czyli trzykrotnie więcej, niż mieliśmy miejsc do zaoferowania. Nie zabrakło chętnych z zagranicy, choć trzeba przyznać, że byli wyraźnie słabsi od naszych absolwentów. Być może dlatego, że nie zdążyli zapoznać się z nową i niespodziewaną ofertą. W przyszłym roku odpowiednio wcześniej ogłosimy nabór

i zapewne konkurencja będzie znacznie większa. Celem studiów, mimo że są one interdyscyplinarne, jest uzyskanie stopnia doktora nauk o Ziemi w zakresie geografii, geologii, geofizyki lub oceanologii. Studia obejmują wszystkie te dyscypliny nauk o Ziemi i doktoranci obowiązkowo muszą, a widzę, że i chcą, poznać pola badawcze wykraczające poza ich wąskie zainteresowania. Chodzi o to, aby rozumieć w jak najszerszym ujęciu, jak funkcjonuje i zmienia się środowisko polarne Arktyki i Antarktydy.

■ **Jakie priorytety stawia CSP?**

■ Kieruje nami chęć zrozumienia ogromnego systemu, który rządzi klimatem na całej kuli ziemskiej. System ten tworzą ocean, atmosfera i masy lodu dwójakiego rodzaju: lodowce, czyli lód na lądzie, oraz morska pokrywa lodowa. Interakcje między poszczególnymi elementami nie są jeszcze dostatecznie zbadane. Efekty naszych dotychczasowych badań dotyczą akwenów przybrzeżnych obszarów zlodowaconych, takich jak archipelag Svalbard. Naszym priorytetem jest zrozumienie mechanizmów wzajemnego oddziaływania wody z lodem. Zmiany fazowe wody morskiej lub słodkiej w lód – czyli zamarzanie – oraz topnienie lodu skutkują wydzielaniem bądź pobieraniem ciepła, wywierają zatem ogromny wpływ na dolną atmosferę. Poszukujemy odpowiedzi na pytanie, czy trzykrotnie szybsze niż w Europie Środkowej ocieplenie Arktyki jest skutkiem napływu cieplejszych wód atlantyckich w obszar arktyczny, co wpływa na ogrzewanie atmosfery w rejonie podbiegunowym, czy jest efektem napływu cieplejszych mas powietrza – cieplejszej atmosfery. Prawdopodobnie wpływ na sytuację ma zarówno jedno, jak i drugie, a nakłada się na te zjawiska zanik lodu morskiego, którego brak sprawia, że cieplejsza woda ogrzewa atmosferę. Obserwacja tych zjawisk pozwala na badanie i analizy, które prowadzą do uzyskania odpowiedzi na pytanie, jak przebiegają zmiany środowiskowe w Arktyce, wyprzedzające zmiany środowiskowe, w tym klimatyczne, na średnich szerokościach geograficznych, a zatem *de facto* na świecie, w tym w Polsce. Znając wieloletnie trendy zmian dla Arktyki, wiemy, czego możemy się spodziewać w innych obszarach półkuli północnej. Nie tracimy z oczu Antarktyki, jednakże badania tam są trudniejsze i bardziej kosztowne.

■ **Nad czym pracują w Arktyce polscy badacze?**

■ Nasza grupa zajmuje się lodowcami, czyli masami lodu na lądzie, które powstały w wyniku powolnego przekształcenia gromadzonych opadów śniegu. W porówna-

niu z lodem morskim, który tworzy się na powierzchni mórz i oceanów, jest to obszar kilkakrotnie mniejszy. Minimalny zasięg lodów morskich pod koniec lata (we wrześniu) wynosi w ostatnich latach około 4–5 milionów km², a wszystkich lodowców arktycznych niecałe 2 miliony km. Pokrywa lodu morskiego osiąga grubość od 1 metra do 3–4 metrów w spiętrzeniach, lodowce natomiast osiągają grubość rzędu setek metrów, a na Grenlandii nawet ponad 3 km. Ocieplenie klimatu powoduje, że masy lodu na lądzie zdecydowanie zmniejszają objętość, produkują więcej wody słodkiej, co ma globalne konsekwencje dla poziomu oceanów. W ostatnim czasie obserwujemy przyspieszenie tego trendu. Na Spitsbergenie topniejące lodowce odsłaniają ląd i morze. Jest to proces trzykrotnie szybszy niż na początku XX wieku. Mały fiord Hornsund obecnie powiększa się w tempie 3,2 km² kosztem lodowców. Monitorowane lodowce na Spitsbergenie są dla nas modelami tego, co dzieje się w obszarach trudniejszych do zbadania, jak np. na Grenlandii. Zaobserwowana tendencja zmniejszania się objętości lodowców Arktyki, w tym Łądolodu Grenlandzkiego, potwierdza fakt, że trend ocieplenia klimatu jest trwały i przyspieszony.

■ **Co z tą wiedzą powinien uczynić współczesny człowiek?**

■ Konsekwencją zrozumienia zjawisk rządzących klimatem jest próba przewidywania i przygotowania określonych scenariuszy przeciwdziałających nieuchronnym skutkom ocieplenia. Moim zadaniem należy inwestować przede wszystkim w powszechną edukację o skutkach zmian klimatu i w dostosowywanie się do nich, a nie tracić ogromne środki na próby przeciwdziałania temu, co jest nieodwracalne w ciągu setek, a nawet może i tysięcy lat. Więcej energii w atmosferze oznacza częstsze i silniejsze wiatry. Na Bałtyku odnotowujemy obecnie trzykrotnie więcej sztormów niż przed 50 laty. W latach 60., 70. ubiegłego wieku miewaliśmy częściej okresy pogody niżowej, podczas których przez kilka dni padał niezbyt intensywny deszcz, bardzo korzystny dla rolnictwa i zasobów wód podziemnych. Teraz zjawiskiem normalnym stały się nawalne opady, które natychmiast spływają do rzek, powodując zarówno lokalne podtopienia, jak i poważne powodzie. To są zjawiska, przed których skutkami musimy nauczyć się bronić, dlatego tak ważna jest edukacja objaśniająca mechanizmy i skutki zmian klimatycznych.

Maria Sztuka

JM Rektor UŚ prof. zw. dr. hab. Wiesław Banyś uhonorowany tytułem Edukatora Roku 2014

Dyrygent w orkiestrze rektorów

7 października w Wyższej Szkole Biznesu w Dąbrowie Górniczej odbyła się inauguracja roku akademickiego, podczas której JM Rektorowi UŚ prof. zw. dr. hab. Wiesławowi Banysiowi nadany został tytuł Edukatora Roku 2014 w kategorii „Europejski wymiar edukacji”. Tytuł przyznawany jest za szczególnie wartościowe i innowacyjne działania wspierające rozwój polskiego szkolnictwa wyższego i polskiej edukacji. Poniżej publikujemy laudację, którą na cześć Profesora Wiesława Banysia wygłosił JM Rektor Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach prof. Tomasz Miczka.

Dziękując za powierzenie mi zaszczytu wygłoszenia laudacji związanej z przyznaniem prof. zw. dr. hab. Wiesławowi Banysiowi tytułu Edukatora Roku 2014, chciałbym stwierdzić, że stoję przed zadaniem z jednej strony bardzo łatwym, dowieść bowiem adekwatności dorobku Profesora do kategorii nagrody nie jest jakimkolwiek problemem. Z drugiej jednak, dorobek ów jest tak bogaty i rozległy, że nie sposób zawrzeć jego opisu w ramach tradycyjnej akademickiej laudacji. Nie jest to z mojej strony krygowanie się, lecz wyraz szacunku wobec wielości talentów i dokonaniań dostojnego Nagrodzonego.

Wielowątkowość, którą trzeba uwzględnić, pochylając się nad dokonaniem Profesora, to trzy postaci: Naukowca, Rektora i co najważniejsze Człowieka wielkiego formatu. Nie sposób tych obrazów rozdzielić, przenikają się bowiem ze sobą i są oczywiście w pełni koherentne. Moim dzisiejszym zadaniem jest jednak takie naświetlenie dorobku, które dowiodłoby szczególnych osiągnięć w kreowaniu europejskiego wymiaru edukacji. Wymusza więc zaakcentowanie postaci Rektora.

Zacznijmy jednak od przypomnienia, że Profesor Wiesław Banyś to językoznawca, neofilolog, badacz zajmujący się językiem francuskim w szczególności i językami romańskimi w ogólności. W dorobku naukowca możemy wskazać 3 monografie, ponad 70 artykułów naukowych, zredagowanie 15 tomów czasopisma „Neophilologica”.

Gdyby próbować wskazać, w dużym oczywiście skrócie, główne nurty działań naukowych i osiągnięcia w tym zakresie, trzeba by wymienić gramatykę semantyczną, językoznawstwo kognitywne z leksykografią komputacyjną, logiczne podstawy językoznawstwa czy wreszcie językoznawstwo stosowane. Na ich czele, zdaniem prof. dr. hab. Józefa Sypnickiego, stałoby skonstruowanie teorii semantycznej w postaci rachunku logicznego, spełniającej kryteria metodologii hipotetyczno-dedukcyjnej typu Karla Poppera (zawartej w *Théorie sémiotique et „si...alors”. Aspects sémiotico-logiques de la proposition conditionnelle*).

Przejawem europejskiego wymiaru edukacji, o którym w tym fragmencie laudacji należy wspomnieć, są niewątpliwie długoletnie i obfite kontakty Profesora z uniwersytetami francuskimi, wśród których ważną rolę



Foto: Agnieszka Szymala

↑ Dyplom JM Rektorowi UŚ prof. zw. dr. hab. Wiesławowi Banysiowi wręczył JM Rektor Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach prof. Tomasz Miczka

odegrały wspólne projekty z Uniwersytetem Paris III i prof. Jeanem-Pierre'em Desclés'm czy Uniwersytetem Paris XIII i Gastonem Grossem. Jest to również 9 projektów zrealizowanych w międzynarodowych zespołach badawczych, stanowiących bez wątpienia dowód na europejski zasięg naukowych działań Profesora.

Dzisiaj jednak nie ten obraz naukowca-badacza decyduje o przyznaniu nagrody Edukatora Roku 2014. Jest nim wizerunek Profesora Wiesława Banysia – rektora Uniwersytetu Śląskiego, którą to godność pełni od 2008 roku, dalej – przewodniczącego Konferencji Rektorów Uniwersytetów Polskich w latach 2008–2012 i wreszcie od 2012 roku przewodniczącego Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich. To właśnie ta ostatnia funkcja – dodam: po raz pierwszy w historii pełniona przez rektora z Górnego Śląska – winna być dominantą dzisiejszej laudacji.

Bez wątpienia cztery lata przewodniczenia rektorom uniwersytetów objawiły talent Profesora Wiesława Banysia do niezwykle kompetentnego i kreatywnego kierowania Konferencją Rektorów i skutkowałą późniejszym powierzeniem jeszcze bardziej absorbującej i trudniejszej funkcji. Warto w tym momencie

przypomnieć o wyborach przeprowadzonych w 2012 roku na nowego przewodniczącego Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich, kiedy to wszyscy rektorzy złożyli głosy na Profesora Wiesława Banysia. Była to prawdziwa jedynomyślność; śmiem sądzić, że nieprzypadkowa.

Osobiście mając przywilej zasiadania w prezydium KRASP (będziemy posługiwali się tym, mam nadzieję, rozpoznawalnym skrótem), jest mi łatwiej wskazać na niezwykle dokonania Przewodniczącego Konferencji zrzeszającej polskich rektorów, niż w sposób wystarczająco kompetentny odnosić się do dorobku naukowego dzisiejszego Laureata. Odpowiedzialność za wszystkie polskie akademickie uczelnie publiczne jest zadaniem samym w sobie trudnym, a kiedy dodamy do tego jeszcze jej aspekt międzynarodowy, to staje się czymś osiągalnym tylko dla nielicznych, a do takich bez cienia wątpliwości należy obecny Przewodniczący KRASP Prof. Wiesław Banyś. Mijające dwa lata przewodniczenia obfitowały w wiele trudnych tematów związanych choćby z dynamicznie zmieniającą się sytuacją polskiego szkolnictwa wyższego. Budowane mozolnie przez Przewodniczącego coraz lepsze relacje z Ministerstwem

Nauki i Szkolnictwa Wyższego nie są łatwym procesem, a objawiające się przy tym koncyliacyjne talenty Profesora na pewno mają swoje wielkie znaczenie. Podkreślić należy równie ważne kreowanie bliskiej współpracy z Radą Główną Nauki i Szkolnictwa Wyższego, jak też z Polską Akademią Nauk – ciałami stanowiącymi o sile polskiej nauki i edukacji wyższej. Te gremia z inicjatywy Przewodniczącego KRASP wspólnie wywalczyły sporo pomyślnych zmian dla całego obszaru szkolnictwa wyższego i nauki polskiej. Wydaje się, że jeszcze ważniejsze w tym wszystkim są umiejętności i wyobraźnia Profesora Wiesława Banysia, które objawiają się w budowaniu kontaktów międzynarodowych, kiedy to bliska współpraca z konferencjami rektorów uczelni niemieckich i francuskich pozwoliła na podejmowanie wspólnych z KRASP-em inicjatyw kierowanych do decydentów Unii Europejskiej; by przypomnieć tylko apel o większe uwzględnienie badań naukowych i edukacji wyższej w dokumentach europejskich planów na lata 2012–2020. Jeśli dodamy do tego podpisanie przez Przewodniczącego, w imieniu KRASP, porozumień z rektorami ukraińskimi czy budowanie powiązań ze szkolnictwem wyższym Brazylii i ogólnie Ameryki Południowej w ramach rozległego projektu *European University Association* pod nazwą Alfa-Puentes, to zobaczymy, jak z europejskim i globalnym rozmachem potrafi kierować działaniami KRASP jej Przewodniczący.

Należy przy tym jeszcze podkreślić nieślabnący autorytet, jakim cieszy się Profesor Wiesław Banyś wśród wszystkich polskich rektorów. Imponuje na przykład jego umiejętność znajdowania z jednej strony rozwiązań kompromisowych, z drugiej jednak zdecydowane doprowadzanie do zmian korzystnych dla polskich uczelni. Obserwując od dwóch



Foto: Agnieszka Szymala

Uroczystość nadania JM Rektorowi UŚ prof. zw. dr hab. Wiesławowi Banysiowi tytułu Edukatora Roku 2014 odbyła się w Wyższej szkole Biznesu w Dąbrowie Górniczej

lat z bliska sposób działania Przewodniczącego KRASP – dzisiejszego nagrodzonego tytułem Edukatora Roku 2014 – wiem, że jest to podejście niezwykle mądre, spokojne i wyważone, co – biorąc pod uwagę skalę komplikacji w dzisiejszych realiach – jest sztuką niebywałą. Byłoby truizmem z mojej strony zwracać uwagę na niezwykle zaangażowanie i pracowitość Profesora. W innym wypadku nie byłoby przecież tak znakomitych rezultatów jego działań.

To nie przypadek, że dorobek Profesora Wiesława Banysia został doceniony przyznaniem odznaczeń: Palmes Académiques, Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Orderem Legii Honorowej, Kryształową Nagrodą Lauru Umiejętności i Kompeten-

cji i wreszcie tytułem doktora *honoris causa* Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie.

Obiecałem jeszcze trzecią płaszczyznę: obok naukowca, rektora-przewodniczącego – obraz Profesora Wiesława Banysia jako wspaniałego człowieka. Świadomie pozostawiłem tę płaszczyznę na koniec mojego wystąpienia. Można by kwestionować, dlaczego w laudacji odwoływać się do takich aspektów. Jestem jednak głęboko przekonany, że omówione wcześniej sukcesy Profesora nie byłyby możliwe bez cech jego osobowości, pozwalających na skupianie wokół siebie przyjaciół, osób oddanych sprawie szeroko rozumianego szkolnictwa wyższego. Wielu z nas podziela pogląd, że rozmawiając z Profesorem Banysiem, spotyka się kogoś, kto potrafi słuchać. Podejście Profesora do innych jest z natury życzliwe, a uśmiech towarzyszy mu nieustannie, co zjednuje mu przyjaciół w każdym kręgu. Te przymioty wpływają na kreowanie w gremiach rektorskich niezwykle serdecznej i przyjaznej atmosfery.

Czas zatem na konkluzję, która oczywiście nikogo nie zaskoczy. Nagroda Edukator Roku 2014 trafia do osoby niezwykle do tego predestynowanej. ■

Prof. dr hab. Tomasz Miczka
Rektor Akademii Muzycznej
im. Karola Szymanowskiego w Katowicach

Jako *post scriptum* – chciałbym złożyć Profesorowi Wiesławowi Banysiowi serdeczne gratulacje w związku z nadaniem tej prestiżowej nagrody, ale też wyrazić radość z faktu, że Konferencja Rektorów Akademickich Szkół Polskich – swojego rodzaju orkiestra rektorów – będzie jeszcze przez dwa lata kierowana przez jej wspaniałego szefa – dyrygenta.



Foto: Agnieszka Szymala

Prof. dr hab. Tomasz Miczka, JM Rektor Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach

Realizacja obrazu filmowego, telewizyjnego i fotografia najpopularniejszym kierunkiem studiów na UŚ

Podsumowanie rekrutacji 2014/2015

Według danych zebranych przez Dział Kształcenia najistotniejszymi zmianami odróżniającymi tegoroczną rekrutację od zeszłorocznej są spadek ogólnej liczby kandydatów oraz rozszady w pierwszej dziesiątce najpopularniejszych kierunków studiów. W ofercie edukacyjnej Uniwersytetu Śląskiego pojawiło się kilka nowych kierunków, jak Indywidualne Studia Międzyobszarowe, które zastąpiły dotychczasowe Międzywydziałowe Indywidualne Studia Humanistyczne oraz Matematyczno-Przyrodnicze.

Widoczny jest spadek liczby kandydatów zarówno na studia stacjonarne, jak i niestacjonarne. W trybie stacjonarnym chciało studiować 8125 osób i jest to o 4,4 proc. mniej niż w roku akademickim 2013/2014, kiedy podobną chęć zgłosiło 8499 osób. W przypadku studiów niestacjonarnych procent ten wynosi 16,33 (1968 kandydatów w stosunku do 2352 sprzed roku). Mowa tutaj o liczbie pojedynczych unikatowych kont założonych w systemie internetowej rejestracji kandydatów (IRK). Najwięcej osób chciało studiować na Wydziale Filologicznym: na 212 proponowanych programów studiów (kierunki i ich specjalności) dokonano łącznie 6809 zapisów (jeden kandydat zarejestrowany w IRK mógł wybierać więcej niż jeden program). Na 67 programów oferowanych przez Wydział Nauk Społecznych zgłoszono się z kolei 3941 razy, a kolejne miejsca w tej klasyfikacji zajęły wydziały Prawa i Administracji oraz Pedagogiki i Psychologii.

Nowym liderem zestawienia najpopularniejszych kierunków została prowadzona przez Wydział Radia i Telewizji im. Krzysztofa Kieślowskiego realizacja obrazu filmowego, telewizyjnego i fotografia – na jedno miejsce przypadało statystycznie 10,1 kandydata. Współczynnikiem 9,5 może pochwalić się inny popularny kierunek WRiTV – reżyseria. Najniższe miejsce na podium przypadło kierunkowi filologia angielska, specjalność tłumaczeniowa z językiem japońskim (wskaźnik 9,12). Lider tej klasyfikacji w dwóch ostatnich latach – również filologia angielska tłumaczeniowa, tyle że z językiem chińskim – tym razem uplasowała się na czwartej pozycji z wynikiem 7,88. Kolejne lokaty zajęły inne specjalności anglistyczne: kultura – media – translacja (7,06), język biznesu (6,98) oraz tłumaczeniowa z językiem niemieckim (6,48). Mocną reprezentację kierunków neofilologicznych w czołówce rankingu dopełnia kierunek języki stosowane: język włoski i język angielski z programem tłumaczeniowym (5,52), a w pierwszej dziesiątce znalazły się także psychologia (5,28) oraz projektowanie gier i przestrzeni wirtualnej o specjalności grafika gier komputerowych (4,38). Na 11. miejscu znalazło się prawo (4,35), a na 12. – cieszące się największą popularnością wśród nowych propozycji Uniwersytetu Śląskiego – bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe (4,04), prowadzone przez WNS. W porównaniu z rokiem akademickim 2013/2014 w Top 10 zabrakło administracji (6,48 i 7. miejsce przed rokiem) oraz specjalności tłumaczeniowej z językiem arabskim w ramach filologii angielskiej (5,48 i 10. pozycja przed rokiem). Współczynnik kierunku realizacja obrazu filmowego, telewizyjnego i fotografia (przypomnijmy – 10,1) był niższy niż zeszłorocznego zwycięzcy, gdy przeciętnie 11,68 osoby przypadało na jedno miejsce na filologii angielskiej, specjalność tłumaczeniowa z językiem chińskim, która jeszcze rok wcześniej cieszyła się wynikiem 14,2.

Oprócz wspomnianego bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego Uniwersytet Śląski otworzył jeszcze 10 innych nowych kierunków, z których sporym zainteresowaniem cieszyły się również informatyka stosowana (Wydział Matematyki, Fizyki i Chemii – 2,53), mediteranistyka (Wydział Filologiczny – 1,9) oraz oligofrenopedagogika z arteterapią (Wydział Etnologii i Nauk o Edukacji – 1,9).

W roku akademickim 2014/2015 w ofercie Uniwersytetu Śląskiego debiutują także Indywidualne Studia Międzyobszarowe (ISM), czyli następcy Międzywydziałowych Indywidualnych Studiów Humanistycznych (MISH) oraz Matematyczno-Przyrodniczych (MISMP). W odróżnieniu od poprzednich programów studiów student ISM może wybierać ze wszystkich dostępnych na Uniwersytecie Śląskim

kierunków, specjalności, wykładów oraz zajęć, bez podziału na humanistyczne i matematyczno-przyrodnicze, poruszając się po co najmniej dwóch różnych obszarach nauk. Każdy student ISM ma własnego opiekuna naukowego, czyli tutora, a absolwent otrzymuje dyplom ukończenia wybranego przez siebie (co najmniej jednego) wiodącego kierunku studiów. W trybie ISM studiować można zarówno na poziomie licencyjnym, jak i studiów magisterskich uzupełniających, co wcześniej nie było możliwe w ramach MISMP. Z połączeniem obu programów międzywydziałowego zdobywania wiedzy związane jest również zwiększenie limitu przyjęć, który obecnie wynosi 70 miejsc (wcześniej rozpocząć studia mogło 55 osób na obu stopniach MISH oraz jednym MISMP). W tym roku swój akces na ISM zgłosiło łącznie 93 kandydatów: na I stopniu 66 oraz na II – 27, z których przyjęto odpowiednio 40 i 21 osób. W przypadku ISM wciąż decydującym czynnikiem kwalifikacyjnym jest rozmowa kompetencyjna. Ma ona większą wagę w punktacji, trzeba ją bezwzględnie zaliczyć: jeśli kandydat nie zdobędzie w niej żadnego punktu, nie zrównoważy tego nawet najlepszym świadectwem maturalnym (lub dyplomem w przypadku studiów II stopnia). Obecnie studenci ISM – w porozumieniu ze swoim tutorami – pracują nad indywidualnymi planami zajęć, dlatego nie ma jeszcze pełnych danych co do wybranych poszczególnych kierunków.

Rekrutacja na studia jest w naturalny sposób sprzężona z wynikami matur w danym roku, a w 2014 wyjątkowo słabo wypadła na egzaminie dojrzałości matematyka, którą w pierwszym terminie zdało tylko 75 proc. abiturientów. Tak niski wynik miał przełożenie na nabór na studia: na wielu kierunkach, na których prowadzone były następane tury rejestracji, liczba kandydatów wybierających w systemie IRK kierunki studiów na Uniwersytecie Śląskim wzrosła po 12 września, czyli po odbiorze świadectwa maturalnego uzyskanego w wyniku egzaminu poprawkowego, zorganizowanego 26 sierpnia. ■

Opracował Tomasz Płosa

Z wielkim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość
o tragicznej śmierci

Państwa

Brygidy Frosztygi-Kmieciak

i

Dariusza Kmiecika

absolwentów filologii polskiej oraz socjologii Uniwersytetu
Śląskiego, cenionych dziennikarzy telewizyjnych,
Osób szlachetnych i wielkiego serca.
Ponieśliśmy niepowetowaną stratę.
Cześć Ich Pamięci.

Rodzinie, Najbliższym oraz Przyjaciołom Zmarłych,
których ta tragiczna śmierć najbardziej dotknęła,
wyrazy głębokiego ubolewania i współczucia
składają, łącząc się w bólu i smutku

**Rektor, Senat oraz Społeczność Akademicka
Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach**

W drugiej połowie października na Uniwersytecie Śląskim ruszyła Akademia Dyplomacji – nowa inicjatywa edukacyjna skierowana do osób zainteresowanych etykietą dyplomatyczną czy szeroko pojętą polityką zagraniczną

W świecie dyplomacji

To pierwszy tego typu projekt realizowany na Śląsku. Oferta jest przeznaczona dla polityków, biznesmenów, urzędników, a także studentów, którzy ukończyli trzeci rok studiów. W ramach zajęć zostaną poruszone tematy dotyczące między innymi: komunikacji międzykulturowej, etykiety językowej w biznesie i dyplomacji oraz konfliktów międzynarodowych.

– Nazwa „Akademia Dyplomacji” sugeruje, że projekt jest elitarny i zarezerwowany dla tych, którzy sprawami zagranicznymi zajmują się zawodowo. Tymczasem w dzisiejszym, tak bardzo zglobalizowanym świecie, sprawy zagraniczne są już nie tylko domeną ministerstw czy w rządu, ale załatwia się je także na o wiele niższych szczeblach władzy – zarówno rządowej, samorządowej, jak i w biznesie. Dlatego pożądanymi kompetencjami są te związane ze znajomością protokołu dyplomatycznego czy rozsądnym budowaniem relacji międzynarodowych. Pomyśleliśmy, że dobrze byłoby stworzyć osobom zainteresowanym tego typu zagadnieniami możliwość zdobycia lub poszerzenia wiedzy w tym zakresie – wyjaśnia ideę Akademii Dyplomacji dr hab. prof. UŚ Ryszard Koziołek, prorektor ds. kształcenia i studentów Uniwersytetu Śląskiego.

– Wyzaczyliśmy sobie trzy główne cele: edukowanie, czyli przekazywanie jak najprzystępniejszej wiedzy słuchaczom, inspirowanie uczestników do wnikliwego zbadania zagadnień, które zostaną poruszone na zajęciach, oraz pomoc w nawiązaniu istotnych kontaktów z ekspertami, których zaprosiliśmy do udziału w projekcie – wymienia dyrektor Akademii Dyplomacji dr Renata Jankowska.

W skład liczącego ponad trzydzieści osób grona wykładowców wejdą przedstawiciele takich instytucji, jak: Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Centrum Studiów Latinoamerykańskich Uniwersytetu Warszawskiego, Regionalne Centrum Biznesu czy Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. – Chcemy, aby ta forma kształcenia miała w największym stopniu wymiar praktyczny. Dlatego do projektu zaangażowaliśmy prowadzących, którzy mają nie tylko wiedzę teoretyczną, ale także bogate doświadczenie – tłumaczy prof. Koziołek.

Kurs zostanie przeprowadzony w ramach działań Centrum Kształcenia Ustawicznego i potrwa dwa semestry. Przedmioty będą prowadzone w języku polskim oraz – dla osób chętnych – w angielskim i francuskim.

– Zajęcia zostały ułożone w grupach tematycznych, takich jak: wykłady połączone z obradami okrągłego stołu, spotkania z ekspertem, sztuka komunikowania się, kulturowe obrazy świata, protokół dyplomatyczny i etykieta menedżera, warsztaty międzynarodowe oraz specjalistyczne warsztaty językowe –



Foto: Wojciech Kowalczyk

↑ O nowej ofercie edukacyjnej podczas konferencji prasowej, która odbyła się 29 września 2014 roku, opowiadali (od lewej): dr Bohdan Dzieciuchowicz, dr Renata Jankowska, prorektor ds. kształcenia i studentów dr hab. prof. UŚ Ryszard Koziołek oraz ekspert Akademii Dyplomacji prof. dr hab. Genowefa Grabowska

wymienia dr Renata Jankowska, dodając, że w zakres bloków wejdą między innymi tematy dotyczące polityki bezpieczeństwa i przyszłości Afryki, komunikacji kryzysowej, wystąpień publicznych, kultury Azji Środkowej, konfliktów międzynarodowych na tle religijnym czy etykiety językowej.

Dyrektor AD nie ukrywa, że liczy na czynny udział słuchaczy w poszczególnych zajęciach, oraz przekonuje, jak ważną rolę nie tylko w kręgach dyplomacji, ale także w życiu codziennym każdego z nas odgrywa umiejętność komunikowania się, budowania trwałych relacji i prawidłowego zachowania się w przeróżnych sytuacjach.

– Dany temat będziemy omawiać, przytaczając przykłady z życia. Wiedza nabyta na zajęciach z zakresu negocjacji międzykulturowych przyda się z pewnością osobom, które odbywają podróże służbowe i nieraz muszą odnaleźć się w realiach innej kultury – tłumaczy dr Jankowska i przechodzi do konkretnych przykładów. – Będąc we Francji, nie powinniśmy umawiać spotkań biznesowych między godziną 11 a 15, w tym bowiem czasie Francuzi zazwyczaj jedzą. W Chinach z kolei kolorem żałoby jest biel. Mając tak podstawowo-

wą wiedzę, możemy ustrzec się przed zachowaniem nietaktownym oraz gafami.

O tym, że w sferze dyplomacji ważna jest autoprezentacja oraz dbanie o odpowiedni wizerunek, przekonywał dr Bohdan Dzieciuchowicz, wykładowca Akademii Dyplomacji. – Zdaje sobie sprawę z tego, że nie wszyscy słuchacze będą pracować w przyszłości w dyplomacji, chcę jednak, aby wiedzieli, że nowe kompetencje pomogą im w życiu odnieść sukces, na który składają się dwa elementy: posiadanie wiedzy w zakresie komunikacji werbalnej i niewerbalnej, innymi słowy – dbanie o swój wizerunek oraz umiejętność narracji, czyli opowiadania o sobie.

Jak twierdzi jedna z wykładowczyń Akademii, specjalistka prawa międzynarodowego prof. zw. dr hab. Genowefa Grabowska, to od uczestników zależy, w jaki sposób spożytkują wiedzę nabytą podczas trwania projektu.

– Dyplomata powinien być człowiekiem wyważonym i łagodzącym konflikty – mówi była eurodeputowana i dodaje z uśmiechem: – Proszę mi wierzyć, że gdyby każdy z nas na co dzień był dyplomata, nasze życie byłoby łatwiejsze, lepsze i po prostu piękniejsze. ■

Wojciech Kowalczyk

W semestrze zimowym roku akademickiego 2014/2015 studenci Uniwersytetu Śląskiego po raz kolejny będą mogli wziąć udział w zajęciach z zakresu dziejów średniowiecznej Skandynawii

Ćwiczenia i wykłady z... wikingów

Spółczesność i kultura epoki wikingów, rozwój literatury średniowiecznej Skandynawii oraz margines społeczny w sagach islandzkich to główne tematy cyklu zajęć na Uniwersytecie Śląskim zorganizowanych przez dr. Jakuba Morawca z Instytutu Historii UŚ oraz dr. hab. Rafała Borysławskiego z Instytutu Kultur i Literatur Anglojęzycznych UŚ. Wykłady oraz ćwiczenia zgrupowane w trzech modułach poprowadzą znakomici specjaliści, wykładowcy z Uniwersytetu Islandzkiego w Reykjavíku i Uniwersytetu w Oslo.

Przygotowane zajęcia to efekt współpracy naukowo-dydaktycznej pracowników Uniwersytetu Śląskiego z partnerami z Islandii i Norwegii. Pierwszy moduł składa się z cyklu wykładów, których tematem przewodnim będzie społeczeństwo i kultura średniowiecznej Skandynawii. Wykłady poprowadzą prof. Jón Vidar Sigurdsson i prof. John McNicol z Uniwersytetu w Oslo oraz prof. Torfi H. Tulinius i prof. Sverrir Jakobsson z Uniwersytetu Islandzkiego. Pozostałe dwa moduły będą realizowane w trybie ćwiczeniowym przez doktorantkę Marion Poilvez z Uniwersytetu Islandzkiego. Cykl wykładów otworzył prof. Sigurdsson, który 20 października br. mówił o koncepcjach przyjaźni między królem a arystokracją w średniowiecznej Skandynawii.

Tematyka modułów została ustalona przez organizatorów wspólnie z zaproszonymi naukowcami. – Z jednej strony nasi goście będą mówić o swoich zainteresowaniach badawczych z zakresu kultury średniowiecznej

Skandynawii, z drugiej natomiast chcieliśmy włączyć także materiał dostępny w języku polskim dla ułatwienia odbioru naszym studentom – wyjaśnia dr Jakub Morawiec. Dlatego też w ramach dwóch ćwiczeniowych modułów uczestnicy zajęć będą analizować sagi islandzkie oraz wiersze *Eddy poetyckiej*, która już w 1986 roku została przetłumaczona przez Apolonie Załuską-Stromberg na język polski oraz znakomicie wydana nakładem Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich.

– Zależało nam na tym, by stworzyć atrakcyjną ofertę dla studentów Uniwersytetu Śląskiego i wypełnić tym samym lukę w programach nauczania w ramach filologii skandynawskich na innych polskich uczelniach. Tylko nasz uniwersytet oferuje obecnie wykłady i ćwiczenia z zakresu kultury epoki wikingów – mówi dr Morawiec. Zajęcia skierowane są do osób, które chcą lepiej zrozumieć mentalność mieszkańców Skandynawii na podstawie badań dziedzictwa kulturowego.

Zajęcia przygotowano w taki sposób, by studenci mogli wielokierunkowo (społecznie, historycznie czy filologicznie) spojrzeć na wybrane zagadnienia. Szczególnie interesująca będzie także konfrontacja analizy tekstów literackich z perspektywą historyczną. Wszystkie zajęcia, jak również zaliczenia, będą realizowane w języku angielskim.

Moduły przeznaczone są dla studentów Uniwersytetu Śląskiego na wszystkich poziomach kształcenia. – Już teraz możemy mówić o ogromnym zainteresowaniu, jakie wzbudziły nasze zajęcia. Po tygodniu od otwarcia zapisów na liście znalazło się ponad 100 osób. Są to reprezentanci przede wszystkim kierunków humanistycznych: historii, socjologii, prawa, psychologii czy kulturoznawstwa. Nie muszą dodawać, że byliśmy pozytywnie zaskoczeni liczbą chętnych – mówi z uśmiechem dr Morawiec.

Cykl zajęć został zorganizowany w ramach finansowanego przez Fundusz Stypendialny i Szkoleniowy programu Mobilność Studentów i Pracowników Uczelni. Uczestnicy zajęć nie tylko doświadczą skandynawskiego modelu nauczania dzięki kontaktom z pracownikami tamtejszych uniwersytetów, lecz będą mogli również wziąć udział w wymianie studenckiej. – Dzięki niej aż siedmiu studentów może wyjechać na semestr do Reykjavíku lub do Oslo. Warunki wyjazdu są zbliżone do obowiązujących w programie Erasmus+, przy czym my dodatkowo finansujemy koszty podróży, co w przypadku krajów skandynawskich ma niebagatelne znaczenie – mówi historyk.

Warto także dodać, że udział w zajęciach zostanie uwzględniony w suplemencie do dyplomu ukończenia studiów. Więcej informacji można znaleźć na stronie internetowej (www.fss.us.edu.pl) oraz na plakatach dostępnych na stronie Instytutu Historii UŚ. ■



Foto: Agnieszka Sikora

↑ Dr Jakub Morawiec i prof. Jón Vidar Sigurdsson z Uniwersytetu w Oslo

Od 8 do 11 września w Cieszynie i Ustroniu odbyła się I edycja Letniej Szkoły Nauk Filozoficznych i Społecznych im. Prof. Jana Szczepańskiego

Filozoficznym szlakiem

Część merytoryczną otworzyły wykłady Mistrzów – wśród nich wystąpienia prof. zw. dr. hab. Władysława Markiewicza z Górnośląskiej Wyższej Szkoły Handlowej im. W. Korfańskiego w Katowicach oraz przyjętego z wielkim entuzjazmem prof. zw. dr. hab. Jana Miodka z Uniwersytetu Wrocławskiego. Pierwszego dnia Letniej Szkoły na WEiNoE UŚ odbył się także panel samorządowców, w którym uczestniczyli burmistrzowie i wójtowie powiatu cieszyńskiego. Równolegle na Wydziale Zamiejscowym Wyższej Szkoły Biznesu w Cieszynie odbywał się wykład dr. hab. prof. WSB Marka Walencika dla słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku z Cieszyna i Dąbrowy Górniczej.

Część konferencyjną Letniej Szkoły rozpoczęła sesja pt. „Twórczość naukowo-literacka Jana Szczepańskiego w (re)interpretacji młodego pokolenia naukowców”. Adresowana była do młodych pracowników naukowych, głównie doktorantów i doktorów. Następnego dnia odbyły się kolejne sesje – druga pod hasłem „Jana Szczepańskiego wizja uprawiania nauki a współczesne nauki humanistyczne i społeczne” oraz trzecia pt. „Zróżnicowanie kulturowe w kontekście Jana Szczepańskiego refleksji śląskoznawczej”.

W ciągu dwóch następnych dni – 10 września w Cieszynie i 11 września w Ustroniu – sesje adresowane były do młodzieży i nauczycieli ze szkół Ziemi Cieszyńskiej. Licznie zgromadzona młodzież wzięła udział w 10 różnych warsztatach prowadzonych przez pracowników Wydziału Etnologii i Nauk o Edukacji. Dla najmłodszych warsztaty artystyczne przygotował mgr Jakub Staroń, dla gimnazjalistów zorganizowano zajęcia artystyczno-integracyjne prowadzone przez mgr Jolantę Gisman-Stoch, warsztaty teatralne nadzorowała dr Ewa Tomaszewska, a warsztaty plastyczne przygotowała mgr Julia Gąszczak-Wilde. Młodzież ze szkół ponadgimnazjalnych wzięła z kolei udział w zajęciach na temat stresu towarzyszącego publicznym wystąpieniom (prowadzenie: dr Aleksandra Minczanowska i dr Gabriela Piechaczek-Ogierman), granic wolności i granic tolerancji (dr hab. Dariusz Juruś), dziedzictwa kulturowego (dr Grzegorz Błahut), praw człowieka (dr Sławomira Ruchała), procesu wychowania (dr Anastazja Sorkowicz) oraz nonkonformizmu (mgr Aleksandra Gancarz). Równolegle do tych warsztatów realizowano zajęcia dla opiekunów na temat kompetencji międzykulturowych nauczyciela (dr hab. Barbara Gra-



Foto: Edyta Diakowska-Kohut

↑ Warsztaty dla młodzieży w Ustroniu, prowadzenie mgr Jolanta Gisman-Stoch

bowska oraz dr Anna Gajdzica). Po warsztatach odbyła się gra miejska „Szlakiem Jana Szczepańskiego” mająca na celu przybliżenie postaci profesora oraz ukazanie związków łączących poszczególne miejsca w Cieszynie i Ustroniu z jego osobą. Zwieńczeniem gry był „Quiz wiedzy o Szczepańskim”. Łącznie w cieszyńskich warsztatach udział wzięło 126 uczniów z 20 szkół Ziemi Cieszyńskiej (5 szkół podstawowych, 9 gimnazjów oraz 6 szkół ponadgimnazjalnych) wraz z 21 opiekunami. W Ustroniu w warsztatach uczestniczyło 105 uczniów z 6 szkół gimnazjalnych oraz 2 szkół ponadgimnazjalnych wraz z 10 opiekunami.

Organizatorami wydarzenia były różne instytucje kulturalne i oświatowe Ziemi Cieszyńskiej oraz Wydział Etnologii i Nauk o Edukacji UŚ. Uczestnicy i organizatorzy mają nadzieję, że inicjatywa ta na stałe wpisze się w kalendarz wydarzeń akademickich i kulturalnych organizowanych na Śląsku Cieszyńskim. ■

Edyta Diakowska-Kohut

Stopnie naukowe

Doktoraty:

Dr Marcin Koszałka	Wydział Radia i Telewizji im. Krzysztofa Kiesłowskiego
Dr Sławomir Sułowicz	Wydział Biologii i Ochrony Środowiska
Dr Tomasz Jach	Wydział Informatyki i Nauki o Materiałach
Dr Małgorzata Kruszelnicka	Wydział Matematyki, Fizyki i Chemii
Dr Tomasz Xięski	Wydział Informatyki i Nauki o Materiałach
Dr Natalia Pawlus	Wydział Artystyczny
Dr Robert Skorek	Wydział Matematyki, Fizyki i Chemii
Dr Anna Świtlicka-Olszewska	Wydział Matematyki, Fizyki i Chemii
Dr Natalia Stepień	Wydział Nauk Społecznych
Dr Sabina Jakóbczyk-Karpierz	Wydział Nauk o Ziemi
Dr Marcin Walczak	Wydział Biologii i Ochrony Środowiska
Dr Bartosz Dziewit	Wydział Matematyki, Fizyki i Chemii
Dr Ksenia Gałuskińska	Wydział Filologiczny
Dr Tomasz Iwanek	Wydział Nauk Społecznych

Habilitacje:

Dr hab. Andrzej Kucharski	Wydział Matematyki, Fizyki i Chemii
Dr hab. Rafał Kapica	Wydział Matematyki, Fizyki i Chemii
Dr hab. Krzysztof Wiczorek	Wydział Nauk Społecznych

Dr hab. Jerzy Król	Wydział Matematyki, Fizyki i Chemii
Dr hab. Leszek Małczak	Wydział Filologiczny
Dr hab. Tomasz Nowak	Wydział Filologiczny
Dr hab. Adam Czech	Wydział Artystyczny
Dr hab. Jarosław Tomasiewicz	Wydział Nauk Społecznych
Dr hab. Krzysztof Bąk	Wydział Artystyczny
Dr hab. Ewa Przeszło	Wydział Prawa i Administracji
Dr hab. Michał Bożek	Wydział Prawa i Administracji
Dr hab. Krzysztof Wójcicki	Wydział Nauk o Ziemi
Dr hab. Barbara Grabowska	Wydział Etnologii i Nauk o Edukacji
Dr hab. Beata Ecler-Noćon	Wydział Pedagogiki i Psychologii
Dr hab. Rafał Borysławski	Wydział Filologiczny
Dr hab. Ewa Bielska	Wydział Pedagogiki i Psychologii
Dr hab. Marek Dziewierski	Wydział Nauk Społecznych
Dr hab. Danuta Smółka-Danielowska	Wydział Nauk o Ziemi
Dr hab. Marta Tomczok	Wydział Filologiczny
Dr hab. Jerzy Goraus	Wydział Matematyki, Fizyki i Chemii
Dr hab. Jacek Syska	Wydział Matematyki, Fizyki i Chemii
Dr hab. Jolanta Latkowska	Wydział Filologiczny
Dr hab. Barbara Kita	Wydział Filologiczny
Dr hab. Irena Polewczyk	Wydział Pedagogiki i Psychologii
Dr hab. Beata Zawisza	Wydział Matematyki, Fizyki i Chemii
Dr hab. Andrzej Bąk	Wydział Matematyki, Fizyki i Chemii
Dr hab. Zuzanna Bielec-Bąkowska	Wydział Nauk o Ziemi
Dr hab. Dobroniega Trawkowska	Wydział Nauk Społecznych
Dr hab. Aleksander Bańka	Wydział Nauk Społecznych
Dr hab. Anna Czarnowus	Wydział Filologiczny

Program badawczy „Atlas historyczny miast polskich – Atlas historyczny Bytomia”

Sensacyjne odkrycie na Wzgórzu św. Małgorzaty

Edycja atlasów poszczególnych miast europejskich jest programem, który zainicjowała na posiedzeniu w Wiedniu w 1965 roku Komisja Historii Miast (Commission Internationale pour l’Histoire des Villes). Głównym celem publikacji atlasów historycznych jest stworzenie podstawy źródłowej do badań porównawczych nad urbanizacją Europy i przemianami przestrzennymi miast, a ponadto zgromadzenie i zabezpieczenie przed zniszczeniem unikatowych często źródeł ikonograficznych i kartograficznych.

Uniwersytet Śląski od wielu lat realizuje projekty w ramach programu badawczego „Atlas historyczny miast polskich”. Pod kierownictwem prof. dr. hab. Antoniego Barciaka z Instytutu Historii zostały sporządzone atlasy historyczne Raciborza i Gliwic. Obecnie trwają prace nad szczegółowym opracowaniem dokumentacji Bytomia. Program ten finansowany jest przez Narodowe Centrum Nauki.

Obiektem szczególnego zainteresowania badaczy stała się najstarsza część Bytomia, wczesnośredniowieczne grodzisko na terenie Wzgórza św. Małgorzaty. Po raz pierwszy teren ten był obiektem zainteresowania niemieckich naukowców w okresie międzywojennym, niestety po ówczesnych badaniach zachowała się tylko szczątkowa dokumentacja opisowa. Można przypuszczać, że prowadzone wtedy badania związane były z budową drogi wiodącej na cmentarz, a później do klasztoru werbistów. W latach 50. ubiegłego wieku prowadzono tu prace sondażowe w związku z inwestycjami budowlanymi na wzgórzu. Dr hab. Piotr Boroń z Zakładu Historii Starożytnej Instytutu Historii UŚ włączył się do projektu „Atlas historyczny miast polskich” podczas opracowywania dokumentacji Gliwic, obecnie przy współudziale współpracującego z Uniwersytetem archeologa Marcina Paternogi prowadzi prace badawcze na terenie kolebki Bytomia.

Przed przystąpieniem do prac nikt nie przypuszczał, że to skromne, osadzone na skraju Szombierek wzgórze, zwane popularnie „Małgorzatką”, okaże się źródłem tak cennych informacji. Nazwę swą wzniesienie zawdzięcza kościołowi pod wezwaniem św. Małgorzaty (uznawanemu za matkę wszystkich kościołów Bytomia i okolicy), który był erygowany w 1160 roku, jego pierwszymi duszpasterzami byli benedyktyni. Zapiskom jednego z opatów zawdzięczamy informację o funkcjonujących tu wówczas aż dwóch karczmach, co stanowi niezbity dowód na istnienie dobrze zorganizowanego, sięgającego korzeniami XI wieku, osadnictwa kopaczy srebra. Zachował się także tympanon Jaksy z 1164 roku, który obecnie przechowywany jest w Muzeum Architektury we Wrocławiu. Przedstawia on fundatora, księcia krakowskiego Bolesława Kędzierzawego trzymającego w dłoniach model kościoła opatrzonego napisem „Bitom”. Dzięki płasko-



Dr hab. Piotr Boroń z Zakładu Historii Starożytnej Instytutu Historii UŚ i archeolog Marcin Paternoga tłumaczą dziennikarzom, na czym polegają prace badawcze na Wzgórzu św. Małgorzaty w Bytomiu

rzeźbie, która powstała z okazji ufundowania klasztoru, możliwe jest odtworzenie pierwotnego wyglądu świątyni. Po lokacji miasta Bytomia w 1253 roku, kiedy osadnicy przenieśli się do centrum, kościół przestał być głównym ośrodkiem kultu, w 1677 roku jego miejsce zajęła drewniana świątynia, ta jednak po dwustu latach została rozebrana i w 1880 roku rozpoczęła się budowa istniejącego do dziś neogotyckiego kościółka, wokół którego, podobnie jak przed wiekami, znajduje się niewielki cmentarz. Od 1935 roku parafią opiekują się księża werbiści mieszkający w pobliskim klasztorze. O ile wiedza o dziejach kościoła jest dobrze udokumentowana, o tyle wzgórze, na którym się wznosi, mimo że jest kolebką miasta, pozostaje białą plamą w historii grodu.

Przystępując do prac badawczych, naukowcy wykonali na miejscu dwa przekopy. Pierwszy, przygotowany na majdanie grodziska, w okolicy kościoła św. Małgorzaty, nie dostarczył żadnych rewelacji.

– Nie spodziewaliśmy się zbyt wiele po prowadzonych tam badaniach ze względu na funkcjonowanie na wzgórzu od kilku wieków cmentarza, ale liczyliśmy na odnalezienie gro-

ków wczesnośredniowiecznych. Niestety natrafiliśmy jedynie na pochówki nowożytnie. Ponieważ istnienie nekropolii sięga XII wieku, warstwa kulturowa jest bardzo silnie przemieszana, dotarliśmy więc jedynie do niewielu luźnych zabytków – wyjaśnia dr hab. Piotr Boroń.

Drugi przekop wykonano w średniowiecznym wale. Tu naukowcy chcieli prześledzić poszczególne warstwy i odtworzyć kolejne etapy rozwoju grodu.

– Zaplanowaliśmy przede wszystkim ustalenie, jak nawarstwia się wał grodziska – tłumaczy historyk. – Liczyliśmy na odnalezienie konkretnych datowników, które pozwoliłyby skonfrontować tę wiedzę z historycznymi dokumentami. Jednym z nich jest wzmianka z 1200 roku, w której pojawia się książę Mieszko Płatonogi w roli budowniczego Bytomia. Bazując na dostępnych informacjach, z których wynika, że wzniesienie jest naturalnym wzgórzem, spodziewaliśmy się niewielkiej liczby nawarstwień, sądząc, że tylko na szczycie został ręką ludzką usypany wał drewniano-ziemny.

Tymczasem odsłanianie kolejnych warstw i dotarcie do calca (warstwy niezawierającej

materiału kulturowego, jałowej pod względem archeologicznym) pozwoliło ustalić pierwotną wysokość grodziska, która sięgała 12 metrów, a analiza nawarstwień przyniosła sensacyjne odkrycie – część wzgórza została sztucznie usypana na istniejącym naturalnym wzniesieniu. Potwierdza to ujawnienie pięciu faz konstrukcyjnych wału. Zweryfikowano więc informację, która zachowała się z czasów badań prowadzonych tu w latach 30. XX wieku podczas budowy klasztoru werbistów, kiedy błędnie uznano, że nawarstwienia mają charakter naturalny. Zdecydowanie przeczą temu przemienne warstwy gliny i drewna, pozostałości po belkach używanych zapewne do stabilizowania nasypu, którego przeznaczeniem było stworzenie ogromnej warowni.

– Srebro miało w średniowieczu ogromną wartość, służyło nie tylko do wyrobu monet, było także obiektem handlu i wymiany w postaci placków czy odłamków – przypomina dr Boroń. – W grodzie bytomskim zapewne magazynowano przed transportem do dworu książęcego oddawane przez hutników srebro i ołów. Stąd wynikała konieczność silnej fortyfikacji strzegącej dostępu do skarbcza. Warunki ku temu były znakomite, z jednej strony wzgórze chroniła rzeka Bytomka, z drugiej jej dopływ, a z trzeciej fosa, ponadto wzniesienie otaczały rozległe mokradła i podmokłe łąki.

Warowny gród kasztelański to nic innego jak kolebka dzisiejszego Bytomia. Gród prawdopodobnie został zniszczony podczas wojen husyckich, choć nie znaleziono wiarygodnego potwierdzenia tego faktu. Jego znaczenie skutecznie przyćmił szybko rozwijający się na północ od grodziska ośrodek miejski, w którego najbliższym sąsiedztwie wyrósł zamek książąt bytomskich. Wyjaśnienia wielu niejasności naukowcy spodziewają się uzyskać po specjalistycznych analizach laboratoryjnych pobranych próbek. Być może uda się precyzyjnie określić datę opuszczenia grodu przez kasztelanów, którzy zapewne udali się za osadnikami do centrum miasta.

Historyków szczególnie interesują losy fortyfikacji i siedziby kasztelanii, wokół której, na przekór słabym glebom, rzadkim lasom i nieatrakcyjnym pod względem gospodarczym terenom, rozwijał się nie tylko ośrodek związany z wydobyciem cennych kruszców, ale także ważne skupisko handlowe i rzemieślnicze.

– Jedynym powodem osadnictwa w tym miejscu było hutnictwo srebra i ołowiu. W latach 30. XII wieku pojawia się informacja o istniejących tu kopalniach srebra, a o wydobyciu rud srebra i ołowiu w okolicach Bytomia świadczą także zapiski w bulli gnieźnieńskiej z 1136 roku – uważa naukowiec z Instytutu Historii UŚ.

Związki grodziska z handlem srebrem potwierdziło odnalezienie w warstwie trzech metrów poniżej poziomu wielu placków glejty ołowiowej.

– Nie spodziewaliśmy się tutaj takiego znaleziska – mówi archeolog Marcin Paternoga. – Glejty uzyskiwano w piecach, w których żelazem lub węglem redukowano galenę, czyli skałę zawierającą siarczkę ołowiu. Glejta mogła być stosowana do dalszej przeróbki, rozkruszona z dodatkiem piasku kwarcowego



Foto: Piotr Boroń

Przekop na Wzgórzu św. Małgorzaty ujawnił pięć faz konstrukcyjnych średniowiecznego wału

służyła jako szklivo do pokrywania naczyń wczesnośredniowiecznych, produkcji i barwienia na zielono szkła, a po zmieleniu dodawana była do farb lub szklarskiego kitu.

Pobrane próbki być może pozwolą odpowiedzieć na pytanie, czy znalezione placki glejty wykonano przed oddzieleniem srebra od ołowiu czy po nim. Bytom słynął w XII wieku z produkcji szklawionych naczyń, do których produkcji wykorzystywano glejty. Szczególnie ucieszyło badaczy znalezienie w warstwie użytkowej ceramiki z XI i XII wieku, były to bardzo charakterystyczne fragmenty wylewów i brzuśców pozwalające na dokładne ich datowanie.

Wszystkie prace wydobywcze prowadzone były ręcznie, ponieważ na użycie sprzętu nie pozwalało czterdziestopięciostopniowe nachylenie stoku. Przed rozpoczęciem badań deniwelacja wynosiła 9 metrów, w końcowej fazie wykopalisk, czyli po dotarciu do dawnej fosy, sięgała już 11 metrów.

– Niestety nie znaleźliśmy zachowanego drewna, które pozwoliłoby na wykonanie badań dendrochronologicznych – uskarża się archeolog. – Dysponujemy jednak spalonym węglem, co umożliwi dokonanie datowania metodą pozwalającą na dokładność w przedziale 20–25 lat, a to zapewne pozwoli na uściślenie ustalenia początków osadnictwa w tym rejonie.

Badania nie byłyby możliwe, gdyby nie ogromna życzliwość i zrozumienie proboszcza parafii św. Małgorzaty werbisty ojca Marka Pardona. Nie tylko udostępni on naukow-

com wszystkie posiadane dokumenty, ale zezwała także z zachowaniem należącego szacunku na prowadzenie prac wokół świątyni. To jest najmniejsza parafia w diecezji gliwickiej, a jak dodaje z uśmiechem ojciec Pardon – może i w całej Polsce. Liczy zaledwie dwieście osób, zrozumiacie jest więc, że nie może partycypować w jakichkolwiek kosztach ekspertyz czy prowadzeniu na własną rękę badań historycznych. Naukowcy znakomicie współpracują z duszpasterzem, nie zakłócając codziennej misji ewangelizacyjnej parafii, a miejsca, które są obiektem ich eksploracji, przywracają do stanu pierwotnego. Historyków i archeologów interesuje jeszcze szereg tematów, chcieliby poznać elementy zagospodarowania terenu w okresie wczesnośredniowiecznym, zabudowę mieszkalną, odtworzyć architekturę i wnętrze grodu kasztelańskiego, a także odnaleźć relikty pierwszej świątyni. Są przekonani, że kryją się one pod obecnym kościołem. Dlatego z nadzieją oczekują jakichkolwiek remontów na terenie obiektu, podczas których mogliby bez ingerencji w strukturę budowli kontynuować badania. Na razie korzystają z każdej drobnej naprawy, choćby wymiany oświetlenia, aby dotrzeć do niedostępnych na co dzień zakamarków. Być może w roku jubileuszowym miasta znajdą się środki na odnowienie kolebki Bytomia, a przynajmniej na umieszczenie na wzgórzu tablicy informującej o ogromnej wartości historycznej tego niezwykłego miejsca. ■

Maria Sztuka

Geneza aglomeracji miast na obszarze Polski – to tytuł książki dr. Roberta Krzysztofika wydanej w czerwcu 2014 roku nakładem Wydawnictwa Uniwersytetu Śląskiego

Miastotwórcze dobro

Uporządkowany alfabetycznie spis wszystkich współczesnych miast Polski otwiera Aleksandrów Kujawski, zamyka natomiast śląski Żywiec. Obecnie w Polsce znajduje się 913 miast, a ich liczba zmienia się w wyniku oddziaływania różnych czynników. Początki nadawania praw miejskich w naszym kraju sięgają XIII wieku, a najstarszym miastem na ziemiach polskich jest Złotoryja (1211 rok). Wspomniane historyczne, geograficzne i demograficzne ciekawostki mają także znaczenie w badaniach prowadzonych przez dr. Roberta Krzysztofika z Wydziału Nauk o Ziemi, który od 15 lat bada genezę i rozwój miast oraz ich aglomeracji w Polsce.

W poszukiwaniu źródeł

– Geografowie współcześnie wiedzą o miastach bardzo wiele. To fascynujący temat, ale prowadząc badania, bardzo szybko zorientowałem się, że perspektywa wyłącznie geograficzna nie wyjaśnia wszystkiego – mówi dr Robert Krzysztofik z Katedry Geografii Ekonomicznej. Można zatem wyróżnić co najmniej 3 ujęcia warunkujące spojrzenie holistyczne na problematykę miejską: społeczną, ekonomiczną oraz przestrzenną. Badacz uwzględnił również perspektywę historyczną, która ma pomóc w szukaniu odpowiedzi na pytanie dotyczące najbardziej pierwotnych okoliczności powstawania aglomeracji miejskich na terytorium Polski w okresie od początków XIII do połowy XX wieku.

Wspólnym mianownikiem wymienionych perspektyw badawczych był funkcjonalizm. Dr Krzysztofik nie tylko wskazywał funkcje miast, lecz również opisywał ich wpływ na rozwój aglomeracji w określonym czasie. Wyróżnione zostały dwie funkcje: centralna oraz wyspecjalizowana. Pierwsza z nich dominowała w miastach, które stawały się ważnymi ośrodkami integrującymi życie społeczno-gospodarcze większego regionu, druga natomiast wiązała się z możliwością specjalizacji w określonej dziedzinie: mógł to być zakład przemysłowy, uzdrowisko czy węzeł transportowy.

– W naszym regionie dominują funkcje wyspecjalizowane, dobrym przykładem jednostek o funkcjach centralnych są natomiast miasta powiatowe – wyjaśnia geograf.

Najczęściej jednak mamy do czynienia z funkcjami mieszanymi. Miasta o „czystej” funkcji centralnej powstawały głównie w średniowieczu, przy czym od połowy XIX wieku aż do dzisiaj nie powstało ani jedno miasto pełniące wyłącznie tę funkcję.

W swoich wcześniejszych publikacjach dr Krzysztofik zajmował się istotą wszystkich 1829 miast, które powstały i kiedykolwiek istniały na terytorium Polski.

– Dodam na marginesie, że w mojej książce znajduje się chyba najdłuższa tabela w historii polskiej geografii społeczno-ekonomicznej, zamieszczona jest na ponad 90 stronach



Foto: Małgorzata Kobowicz

↑ Dr Robert Krzysztofik z Wydziału Nauk o Ziemi bada genezę i rozwój miast oraz ich aglomeracji w Polsce

i przedstawia skróconą charakterystykę badanych miast – dodaje z uśmiechem naukowiec.

Oczywiście liczba miast zmieniała się w ciągu wieków. Część traciła prawa miejskie, chociaż obecnie jest to raczej zjawisko rzadkie i ostatnie tego typu przekształcenia dokonały się w latach 70. XX wieku. Częściej można było mówić o przyłączeniu mniejszych miejscowości do większych. Takim „miastem” jest również Sosnowiec, w obrębie którego znajduje się aż 7 mniejszych jednostek miejskich.

O ile funkcjonalna analiza jest bezpośrednim elementem wyjaśniającym rozwój ośrodka miejskiego, o tyle nie stanowi ona ostatecznego – z ontologicznego punktu widzenia – tła w procesie eksplikacji dotyczącym miast i ich aglomeracji. W najnowszej książce dr Krzysz-

tofik przyjął, że jest nim oddziaływanie miastotwórczych sił: dośrodkowej i odśrodkowej.

– Klasyczna interpretacja podstaw funkcjonalnych rozwoju miast przestała mi wystarczać. Zacząłem więc zadawać kolejne pytania. Skoro poznaliśmy funkcje miasta, naturalne wydawało mi się pytanie o ich źródło. Z punktu widzenia antropogeografii odpowiedź nie była jednoznaczna. Musiałem przesunąć horyzont geograficzny i sięgnąłem do dorobku nauk podstawowych – wyjaśnia geograf.

Aby móc opisać zaobserwowane prawidłowości na tle historycznego rozwoju miast, badacz posłużył się pojęciami zaczerpniętymi z fizyki oraz cybernetyki. Swoje zainteresowania wzbogacił również perspektywą filozoficzną, nawiązującą do ujęcia ontologicznego. W antropogeografii zapożyczenia z innych

dyscyplin funkcjonują na prawach metafor naukowych, ułatwiających opis zaobserwowanych zjawisk, albo wyznaczają dominującą perspektywę badawczą.

Miastotwórcze siły

– Zaczniemy od najważniejszego pojęcia dośrodkowej i odśrodkowej siły miastotwórczej. Siła jest oczywiście pojęciem zapożyczonym z fizyki i doskonale sprawdza się w opisywaniu zjawisk towarzyszących tworzeniu się miast i ich aglomeracji – mówi dr Krzysztofik. Wskazane dwa rodzaje sił należy odróżnić od pojęcia rozwoju, siły dośrodkowe mogą bowiem powodować rozwój odśrodkowy miasta. W swojej najnowszej książce badacz przywołuje przykłady realnych modeli powstawania aglomeracji miejskich, by lepiej zobrazować mechanizm działających sił, dlatego owe zależności najlepiej widoczne są na przykładzie dwóch zespołów miejskich: aglomeracji krakowskiej i konurbacji katowickiej.

Aglomeracja krakowska jest przykładem oddziaływania sił dośrodkowych powodujących rozwój miasta i jego otoczenia. Jak wyjaśnia badacz, począwszy od XIII wieku, Kraków rozprzestrzenił się terytorialnie, obejmując coraz to większy obszar. Działanie sił dośrodkowych oznacza, że energia miastotwórcza koncentruje się w samym mieście, następuje zwrot okolicznych jednostek ku miastu, które posiada przewagę hierarchiczną nad otoczeniem.

– Miasto, którego rozwój determinowany jest działaniem sił dośrodkowych, można porównać do obiektu przyciągającego drobinki z zewnątrz niczym grawitacja. Oczywiście siły te są skorelowane z funkcjami. Centralność pociąga za sobą dośrodkowość, natomiast specjalizacja – odśrodkowość sił miastotwórczych – wyjaśnia badacz.


Warto także wspomnieć o Hucie im. Tadeusza Sędzimir w Krakowie, która, charakteryzując się skrajnie wyspecjalizowaną działalnością, była próbą przytłoczenia wspomnianych powyżej i dominujących sił dośrodkowych.

Dobrym przykładem działających sił odśrodkowych jest natomiast Dąbrowa Górnicza, której mieszkańcy korzystają z dóbr zlokalizowanych na terenie miasta i nie potrzebują okolicznych miejscowości do sprawnego funkcjonowania. To właśnie przemysł górniczy czy hutniczy sprawił, że miasta konurbacji katowickiej są samowystarczalne i mogą tak licznie i niemalże bezkonfliktowo ze sobą graniczyć. – Z kolei ten przykład możemy porównać do erupcji wulkanu, z którego gwałtownie (i odśrodkowo) wydobywające się lawa, bomby wulkaniczne i pył są tym dla okolicznego rolnictwa, co eksport wyspecjalizowanej produkcji dla zlokalizowanych tu w ich sąsiedztwie miast – dodaje dr Krzysztofik.

Bardzo często mówi się również o mieszaninzie owych sił. Na przykład XIX-wieczna Łódź kształtowała się dzięki działającej sile odśrodkowej – decydował o tym znakomicie funkcjonujący przemysł włókienniczy. Z czasem jednak zwiększająca się liczba ludności



Fot.: Robert Krzysztofik

 Katowice – najludniejsze miasto konurbacji katowickiej

przesądzała o rosnącym znaczeniu samego miasta względem otaczających je obszarów. Stało się ono stolicą województwa łódzkiego i na jego rozwój zaczęły wpływać również siły dośrodkowe.

– Najbardziej fascynował mnie moment powstania miast i ich aglomeracji. Szukałem odpowiedzi na pytanie, co decydowało o tym, że miasto nabierało zdolności do koncentracji potencjału z otoczenia – mówi geograf.

Warto również zaznaczyć, że powstawanie skupisk miast nie zawsze powiązane jest ze wzrostem wskaźników społeczno-ekonomicznych. Takim mechanizmem może być również wytracanie się energii miastotwórczej i utrata vitalności miasta. Wówczas miasto rozpada się na mniejsze jednostki, także tworząc aglomeracje. W województwie śląskim nie brakuje takich przypadków. Od Wodzisławia Śląskiego odłączyły się Rydułtowy, Marklowice, Pszów i Radlin, od Tychów – Bieruń, Łędziny, Bojszowy, Kobiór i Wiry, od Bytomia Radzionków... Mnożenie miast może być zatem efektem słabnącej siły głównego ośrodka miejskiego.

– Jednym z najciekawszych miast w naszym województwie jest również Sławków. Trzykrotnie uzyskiwał prawa miejskie, dwukrotnie je tracił: raz, gdy w latach 1870–1958 stał się wsią, i raz, gdy w 1977 roku został przyłączony wraz z Błędowem, Okradzionowem, Ząbkowicami i Strzemieszycami do Dąbrowy Górniczej w związku z rozwijającym się w tym mieście przemysłem hutniczym – mówi dr Krzysztofik. Mieszkańcom Sławkowa nie spodobały się jednak zmiany administracyjne i w zorganizowanym referendum opowiedzieli się niemalże jednogłośnie za samodzielną swoją miastem. 15 lat później raz jeszcze wykazali się inicjatywą, gdy w wyniku nowego podziału administracyjnego Polski Sławków znalazł się w województwie małopolskim. W zorganizowanym referen-

dum wzięło udział prawie 80 proc. uprawnionych do głosowania, z czego 99,3 proc. opowiedziało się za przynależnością miasta do województwa śląskiego.

Wyzwania

Problem rozwoju aglomeracji miejskich i skupionych form osadniczych ma we współczesnym świecie coraz większe znaczenie nie tylko w wymiarze teoretycznym, ale także planistycznym i organizacyjnym. Wynika to z faktu systematycznego wzrostu roli procesu urbanizacji w kształtowaniu struktur społeczno-ekonomicznych, jak również oddziaływania na nierównomierność tego wzrostu. Jednym z takich wyzwań jest niewątpliwie wciąż zmniejszająca się liczba mieszkańców dużych miast, które zaczynają się „kurczyć”. Brakuje wprawdzie w historii Polski podobnych sytuacji, ale, jak wyjaśnia badacz, nie powinniśmy się spodziewać pełnego wyludnienia. Nie wiadomo, na jakim poziomie zatrzyma się wspomniany proces, ale jedną z konsekwencji będzie zapewne zmiana statusu miast: duże staną się średnimi, a średnie – małymi. Czy w związku z tym małe miasta o liczbie ludności mniejszej niż 2000 staną się wsiami?

– Mimo iż kryterium demograficzne nie będzie spełnione, pamiętajmy, że istnieje szereg innych warunków, których spełnienie gwarantuje utrzymanie statusu miasta. Ważne są: intensywność zabudowy, zatrudnienie w zawodach pozarolniczych, miejski styl życia mieszkańców czy wreszcie miejskie tradycje miejscowości – wyjaśnia dr Krzysztofik. O ile zatem zmiana statusu miast nie jest największym zagrożeniem, o tyle prowadzone badania mogą pomóc w diagnozowaniu innych problemów i w efektywniejszym reagowaniu władz samorządowych na zachodzące zmiany. ■

Małgorzata Kłoskiewicz

Od 22 do 26 września na Wydziale Biologii i Ochrony Środowiska UŚ odbywały się III Spotkania z Nauką zorganizowane przez Uniwersyteckie Towarzystwo Naukowe

Łącząc naukę z zabawą

Uniwersyteckie Towarzystwo Naukowe jest jednostką współtworzącą Centrum Kształcenia Ustawicznego Uniwersytetu Śląskiego. Jego głównym zadaniem jest rozwijanie pasji oraz zainteresowań uczniów poprzez bezpośredni kontakt z ludźmi nauki i ich warsztatem pracy.

– UTN to zarówno popularyzacja nauki, jak i upowszechnianie wiedzy na temat kierunków studiów prowadzonych na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach – mówi dr Marek Kaczmarzyk, dyrektor Uniwersyteckiego Towarzystwa Naukowego. Wykłady i laboratoria dotyczą każdej dziedziny wiedzy: od historii poprzez biologię, chemię, fizykę, matematykę, geografę, na informatyce kończąc. – Zajęcia adresowane są głównie do uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych, jednak specjalnie dla młodszych dzieci zorganizowaliśmy letnie półkolonie – wyjaśnia dr Kaczmarzyk.

Dwa razy do roku, w lutym i we wrześniu, organizowane są Spotkania z Nauką, czyli zajęcia pokazowe, w których uczestniczą uczniowie szkół z województwa śląskiego. Każde zajęcia składają się z trzech 30-minutowych modułów, dotyczących różnych aspektów biologicznego życia. Podczas dotychczasowych zajęć uczniowie mieli możliwość dotknąć zastawek serca, sprawdzić, czy można podsłuchać własny żołądek, a także dowiedzieć się, czy można sterować odrzutowcem za pomocą myśli. – Hitem ostatnich zajęć była możliwość gry na ludziach, którzy na chwilę stali się klawiaturą fortepianu. W ciągu półtora roku Spotkania z Nauką przyciągnęły niemal 10 tysięcy uczniów. To najlepszy dowód na zapotrzebowanie na tego typu przedsięwzięcia – przekonuje dyrektor UTN.

Podczas tegorocznych wakacji wystartował innowacyjny projekt – Wakacyjne Spotkania z Nauką. To letnie półkolonie, podczas



Foto: Krzysztof Chyżak

↑ Spotkania z Nauką 2014

których dzieci w wieku od 7 do 14 lat spędzały cały dzień – od 7.30 do 17.00 – w laboratoriach i salach wykładowych UTN oraz uczestniczyły w wycieczkach dydaktycznych. W tym czasie poznawały między innymi nieznaną stronę znanych roślin (tę niewidoczną gołym okiem), uczyły się poprawnego udzielania pierwszej pomocy czy testowały działanie swoich mózgów. Dzieci brały również udział w wycieczkach do Śląskiego Ogrodu

Zoologicznego i Śląskiego Obserwatorium Astronomicznego w Chorzowie, gdzie prowadzone były wykłady i pokazy.

Na Uniwersytecie Śląskim była to jedyna w swoim rodzaju akcja, ponieważ nikt inny nie organizuje tego typu zajęć podczas wakacji. Zapewniliśmy dzieciom fascynujące zajęcia, wraz z przejazdami, posiłkami, ubezpieczeniami, dzięki czemu dzieci na cały tydzień wpadły w wir ciekawych zajęć na uczelni. W przyszłym roku chcemy poszerzyć ofertę półkolonii o dodatkowy turnus, organizowany podczas ferii zimowych, tworząc Zimowe Spotkania z Nauką.

Wiele zajęć prowadzonych przez Uniwersyteckie Towarzystwo Naukowe ma charakter długofalowy. Tak wygląda współpraca m.in. ze szkołą w Milówce. Wykładowcy UTN co miesiąc odwiedzają szkołę i prowadzą zajęcia warsztatowe, zaś uczniowie z Milówki przyjeżdżają do Katowic na zajęcia laboratoryjne. Towarzystwo dysponuje nowoczesnym sprzętem m.in. systemami SILab, Wernier czy ADInstruments służącymi do pomiarów praktycznie wszystkich parametrów ludzkiego ciała (tętno, ciśnienie, pojemność oddechowca, reakcja galwaniczna skóry, EKG, EEG, EMG i wielu innych).

Uniwersyteckie Towarzystwo Naukowe aktywnie uczestniczy w wydarzeniach organizowanych na Uniwersytecie Śląskim, takich jak Noc Biologów, Festiwal Nauki, Fascynujący Świat Roślin czy Tydzień Mózgu. Prowadzone tam zajęcia przyciągają rzesze zainteresowanych nauką dzieci i dorosłych. ■



Foto: Agnieszka Szymala

↑ Zespół Uniwersyteckiego Towarzystwa Naukowego. Od lewej, w pierwszym rzędzie: Dorota Kopeć, Marek Kaczmarzyk, Krzysztof Chyżak; w drugim rzędzie: Dorota Domaradzka, Łukasz Chajec, Jacek Francikowski, Mikołaj Cup, Jakub Janiec

Krzysztof Chyżak

Podczas tegorocznych wakacji studenci Uniwersytetu Śląskiego prowadzili badania inskrypcyjne w ramach ogólnopolskiego projektu

Co kryją myśłowickie inskrypcje?

Grupa studentów historii i historii sztuki z Wydziału Nauk Społecznych UŚ po raz kolejny zaangażowała się w prace na rzecz regionu. Tegoroczne działania związane były z ogólnopolskim projektem badawczym „Corpus Inscriptionum Poloniae”, którego celem jest inwentaryzacja i opracowanie zabytków epigraficznych.

Studenckie obozy inskrypcyjne organizowane przez Zakład Nauk Pomocniczych Historii mają długą tradycję. Jako pierwszy organizował je w pierwszej połowie lat 70. minionego wieku, jeszcze przed powołaniem wspomnianego Zakładu, inicjator serii wydawniczej „Corpus Inscriptionum Poloniae” profesor Józef Szymański. Do podjętej przed laty inicjatywy powrócił obecnie prof. dr hab. Antoni Barciak. Do tej pory w ramach studenckich obozów inskrypcyjnych zinwentaryzowano i opracowano napisy na materiałach twardych znajdujących się na terenie Kęt, Katowic i Myśłowic.

Badania inskrypcji na terenie Myśłowic rozpoczęto w ramach studenckiego obozu już latem 2004 roku, a ich wstępne wyniki zostały przedstawione w artykule prof. A. Barciaka i dr Iwony Pietrzyk pt. *Inskrypcje górnośląskie – przykład Myśłowic* w II tomie „Studiów Epigraficznych” (Zielona Góra 2006). Zdecydowano się wówczas na inwentaryzację inskrypcji powstałych przed 1922 rokiem. Odrębne opracowania w postaci niepublikowanego katalogu inskrypcji oczekiwała się kwatera wojenna z czasów I wojny światowej znajdująca się na cmentarzu kościoła pw. Najświętszego Serca Jezusowego przy ul. Mikołowskiej. Zebrane wówczas inskrypcje myśłowickie nie zostały jednak do końca opisane. W bieżącym roku powrócono do ich opracowania, przy czym uznano za konieczne dokonanie ich weryfikacji. W trakcie ponownego rozpoznania okazało się, że wiele z zebranych przed dziesięć laty inskrypcji uległo zniszczeniu. Część też nie posiadała dokumentacji fotograficznej. Wobec tego przystąpiono do ich ponownej inwentaryzacji, obejmując nią wszystkie zabytki epigraficzne na terenach całego miasta powstałe przed wrześniem 1939 roku, przesuując tym samym cezurę czasową z roku 1922.



↑ XVIII-wieczne macewy z cmentarza żydowskiego w Myśłowicach

Źródła epigraficzne to napisy wykonane w materiale twardym (kamień, metal, drewno itp.), ale bez użycia pióra i druku. Do źródeł epigraficznych zalicza się również napisy na sztandarach i szatach liturgicznych. W związku z tym badania obejmowały także zabytki



Foto: Tomasz Białończyk

↑ Sztandar Towarzystwa Polek w Myśłowicach ze zbiorów Muzeum Miasta Myśłowic

ki znajdujące się w zbiorach Muzeum Miasta Myśłowic (m.in. zbiór sztandarów) oraz w kościołach myśłowickich (m.in. napisy na kielichach i dzwonach).

Tegoroczne prace obejmowały w pierwszej kolejności ponowne odszukanie znajdujących się w mieście napisów. Następnie tak zebrane inskrypcje poddawane zostały szczegółowej analizie. Podstawą tej analizy były wytyczne zawarte w opracowanej przez Józefa Szymańskiego i Barbarę Trelińską *Instrukcji wydawniczej dla źródeł epigraficznych*, odnoszącej się wprawdzie jedynie do inskrypcji powstałych przed rokiem 1800, co ze względu na objęcie badaniami inskrypcji powstałych także w XIX i w pierwszej połowie XX wieku wymagało dokonania pewnych modyfikacji.

Sporządzono nowe karty inwentaryzacyjne, na których umieszczano następujące dane:

- szczegółowa lokalizacja i opis inskrypcji;
- informacja o stanie zachowania;
- szczegółowa datacja w oryginalnym brzmieniu i ewentualne jej rozwiązanie;
- określenie charakteru inskrypcji;
- informacja o technice wykonania oraz o piśmie inskrypcji;
- odczyt inskrypcji.

Każda inskrypcja zaopatrzona została w przypisy odnoszące się do jej przekazu i przypisy objaśniające. Pracowano także nad przygotowaniem obszernego wstępu teoretycznego. Obecnie trwają zabiegi, by tak sporządzony katalog inskrypcji myśłowickich wraz z obszernym wstępem teoretycznym został wydany drukiem. Opracowania całościowego zebranego materiału podjęli się dr Agnieszka Bartnik i lic. Tomasz Białończyk. ■

Tomasz Białończyk

24 i 25 września na Wydziale Filologicznym UŚ odbyła się międzynarodowa konferencja naukowa „Teatr historii lokalnych w Europie Środkowej”

Lokalność w teatrze – teatr w lokalności

Współczesne teatry, zwłaszcza z mniejszych ośrodków, coraz częściej angażują się w życie lokalnych społeczności. W świecie, w którym dużą rolę odgrywają procesy globalizacji, okazują się istotnym elementem w budowaniu tożsamości wspólnoty, miejsca czy regionu, w pewnym sensie wpisując się w odżywające ideologie narodowościowe.

Twórcy nie tylko podejmują tematy związane z kulturą i etniczną tożsamością miejsca, ale również wprowadzają do teatru problematykę społeczną, ekonomiczną czy polityczną. Tym samym spektakle stają się formą wypowiedzi dla mniejszości etnicznych i narodowych, teatry udzielają głosu grupom marginalizowanym ze względów ekonomicznych czy społecznych. Teatr związany z miejscem zaczyna odgrywać istotną rolę, którą można określić mianem „medium historii lokalnych”.

Szeroko rozumianej lokalności i związkowi teatru z miejscem, w którym funkcjonuje, była poświęcona międzynarodowa konferencja naukowa „Teatr historii lokalnych w Europie Środkowej”. Jej organizatorem był Zakład Teatru i Dramatu Instytutu Nauk o Kulturze i Studiów Interdyscyplinarnych Uniwersytetu Śląskiego wraz z partnerami: Instytutem Wiedzy Filmowej i Teatralnej Słowackiego Instytutu Nauk, Katedrą Studiów Teatralnych, Filmowych i Medialnych Uniwersytetu im. Pałackiego w Ołomuńcu oraz Węgierskim Muzeum i Instytutem Teatru w Budapeszcie. Konferencję finansowo wsparł Międzynarodowy Fundusz Wyszehradzki.

Wśród zaproszonych gości znaleźli się naukowcy reprezentujący wszystkie kraje Grupy Wyszehradzkiej, okazuje się bowiem, że lokalność jest w Europie Środkowej tematem ciągle aktualnym, z jednej strony – ze względu na specyficzne położenie geograficzne, niejako na peryferiach Europy Zachodniej, z drugiej – w wyniku przetasowań historycznych i politycznych – w krajach tych żyją mniejszości narodowe i etniczne, które w dalszym ciągu pielęgnują własną kulturę i tradycję i coraz częściej stają się obiektem zainteresowania teatru. Teatralnemu stematyzowaniu obecności Romów i Hucułów w społeczeństwie słowackim poświęcili swoje referaty mgr Daniel Warmuz z Uniwersytetu Jagiellońskiego i dr Miron Pukan z Uniwersytetu w Preszowie. Problem wielokulturowości podjął w swoim wystąpieniu również Attila Szabó z Węgierskiego Muzeum i Instytutu Teatru, który omówił strategię teatralnego zaangażowania pamięci zbiorowej jako środka pogodzenia się z przeszłością w wielokulturowym rumuńskim mieście Târgu Mureș.

Kraje naszego regionu łączy podobna przeszłość, związana z przynależnością do bloku państw komunistycznych, a później z przemianami towarzyszącymi transformacji ustrojowej. Przejście do gospodarki rynkowej spowodowało nie tylko polityczne, ale również kulturalne i społeczne zmiany: zderzenie narodowych kultur z kulturą globalną postawiło w nowym świetle problem lokalnej tożsamości. Performatywaniu lokalności w kontekście globalizacji i mediatyzacji życia było poświęcone wystąpienie dr Ewy Bal z Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Przez dwa dni kulturoznawcy, krytycy i badacze teatru omawiali spektakle i inicjatywy teatralne, które wykorzystują specyfikę miejsca, modyfikują historie zastane, próbując przywrócić pamięć ludzi i społeczności, zwłaszcza że teatr – jak się okazuje – doskonale sprawdza się w roli archiwum alternatywnego dla archiwów oficjalnych i dominujących wersji historii. Dr hab. Magdalena Gołaczyńska z Uniwersytetu Wrocławskiego i mgr Kama Pawlicka z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego podjęły temat Legnicy jako miasta z wielokul-



Foto: Karolina Karpa
 ↑ Tatjana Lazorčáková (Uniwersytet Pałackiego w Ołomuńcu, Republika Czeska) i Daniel Warmuz (Uniwersytet Jagielloński)

turową przeszłością, zaś mgr Małgorzata Andrzejak-Nowara z Uniwersytetu Opolskiego omówiła spektakl *Dwanaście stacji* w reżyserii Mikołaja Grabowskiego, którego bohaterami są mieszkańcy w Opolu Kresowiaci. Doc. dr Tatjana Lazorčáková z Uniwersytetu im. Pałackiego w Ołomuńcu swoje wystąpienie poświęciła przedstawieniom, które w warstwie narracji zawierają elementy świadczące o specyfice górniczej Ostrawy: charakterystyczną gwarę, piosenki czy bohaterów. W sposobie portretowania ostrawskiej „małej ojczyzny” nietrudno odnaleźć wiele elementów wspólnych z kreowaną na scenie tożsamością kulturową Górnego Śląska. Temu zagadnieniu były poświęcone aż trzy wystąpienia (dr Doroty Fox, mgr Anety Głowackiej i Poli Sobaś-Mikołajczyk).

Osobną grupę stanowiły referaty, które prezentowały teatry współpracujące z osobami marginalizowanymi w społeczeństwie ze względu na upośledzenie mentalne, pokazując ich duży potencjał wspólnototwórczy i wpływ na tworzenie specyfiki miejsca (m.in. wystąpienia dr Eleny Knopovej i Miroslava Ballaya z Instytutu Sztuki Teatralnej i Filmowej SAV). Nie można wreszcie pominąć wystąpień, które temat lokalności w teatrze opatrzyły interesującym metakomentarzem (m.in. referat dr hab. prof. AP Anny Sobieckiej z Akademii Pomorskiej w Słupsku o teatralnym remiksowaniu historii jako wariacie historii lokalnych i dr hab. prof. UŁ Małgorzaty Leyko z Uniwersytetu Łódzkiego o teatralizacjach historii lokalnych).

Pokłosiem katowickiego spotkania będzie publikacja. ■

Mgr Barbara Wójcikowska, doktorantka w Katedrze Genetyki na Wydziale Biologii i Ochrony Środowiska UŚ

Etiuda i preludium a genetyka roślin

Wśród zainteresowań naukowych mgr Barbary Wójcikowskiej znajdują się zagadnienia związane z somatyczną embriogenezą, organogenezą, czynnikami transkrypcyjnymi czy genomiką funkcjonalną. Doktorantka jest uczestniczką wielu konferencji oraz projektów naukowych, autorką prezentacji i publikacji o charakterze międzynarodowym oraz laureatką nagrody I stopnia za plakat zaprezentowany podczas IV Polskiego Kongresu Genetyki w Poznaniu.

Wybór kierunku studiów podyktowany był zainteresowaniami matematycznymi oraz przyrodniczymi. Po krótkim wahaniu między podjęciem edukacji na medycynie lub na biotechnologii Barbara Wójcikowska zdecydowała się na ten drugi.

– Poszukując specjalizacji, zainteresowałam się genetyką, uznając, że jest to najciekawsza i najbardziej nowoczesna gałąź dyscypliny – wyjaśnia doktorantka.

Somatyczna embriogeneza (biologiczny proces formowania zarodków z komórek wegetatywnych roślin), jedno z badanych przez mgr Wójcikowską zagadnień, służy do wegetatywnego rozmnażania roślin i znajduje szerokie zastosowanie w przemyśle ogrodniczym. Jednocześnie stanowi duże wyzwanie, gdyż istnieją gatunki roślin, których dotąd nie udało się poddać omawianemu procesowi. Zalicza się do nich część zbóż, kluczowych w potrzebach żywieniowych oraz w rozwoju gospodarki. Molekularny mechanizm kierujący procesem somatycznej embriogenezy jest unikatowy dla roślin, pozwala na tworzenie zarodków somatycznych pochodzących z komórek somatycznych oraz, w konsekwencji, na odtworzenie całej rośliny. Pierwszy etap procesu somatycznej embriogenezy oparty jest na indukcji embriogeniczności. W trakcie kolejnego etapu z dzielących się komórek powstają zarodki somatyczne. Istnieje możliwość wygenerowania z tkanek rośliny od kilkudziesięciu do nawet kilkuset jej klonów w ciągu kilku tygodni. Nadrzędnym celem badań jest osiągnięcie możliwości sterowania procesami rozmnażania roślin. Jak ocenia doktorantka, najbardziej żmudna jest pierwsza część badań.

– Kolejne etapy są dla mnie zdecydowanie bardziej zajmujące – zdradza mgr Wójcikowska. Prace zazwyczaj prowadzi się w zespołach, ale bardziej skomplikowane analizy wymagają znacznej ilości tkanki, co wiąże się z zaangażowaniem większej liczby osób.

– Upraszczać tę złożoną problematykę, można powiedzieć, że w przypadku roślin, tak samo jak innych organizmów, podstawowe procesy są regulowane przez hormony – wyjaśnia badaczka. – U roślin hormonem sterującym procesem somatycznej embriogenezy jest głównie auksyna. W trakcie pracy badałam geny zaangażowane w metabolizm auksyny, jej biosyntezę i sygnalizację, analizując ich aktywność podczas procesu somatycznej embriogenezy, a także wpływ mutacji w tych genach na zdolności embriogeniczne. Proces somatycznej embriogenezy analizowany jest na przykładzie modelowej rośliny *Arabidopsis thaliana*, ze szczególnym uwzględnieniem roli genu *LEAFY COTYLEDON2*. W celu poznania roli genu *LEC2* wykorzystywanych jest wiele technik: kultur *in vitro*, genomiki ekspresyjnej, inżynierii genetycznej, transformacji genetycznej, mikroskopii fluorescencyjnej i konfokalnej oraz systemu badające interakcje DNA – białko. Uzyskane wyniki pozwalają potwierdzić, że tkanki z nadekspresją *LEC2* charakteryzuje podwyższony poziom endogennej auksyny. Ponadto badania ujawniły także zmiany w poziomie innych hormonów tj. kwasu salicylowego i kwasu abscysynowego. Wyniki badań pozwalają poszerzyć wiedzę dotyczącą mechanizmów funkcjonowania *LEC2* w kontekście indukowanej auksyną transycji embriogenicznej komórek somatycznych oraz umożliwiając lepsze poznanie genetycznych pod-



Foto: Przemysław Wójcikowski

↑ Mgr Barbara Wójcikowska

staw totipotencji komórek roślinnych (zdolności komórek do różnicowania się w dowolny rodzaj komórek).

Zaangażowanie mgr Barbary Wójcikowskiej oraz jej efektywna praca przyniosły profity nie tylko w postaci publikacji, zwłaszcza anglojęzycznych, o zasięgu międzynarodowym, lecz również nagród i wyróżnień. Doktorantka jest laureatką stypendium doktoranckiego ETIUDA Narodowego Centrum Nauki oraz grantów realizowanych na Uniwersytecie Śląskim i grantu PRELUDIUM za projekt *Identyfikacja i czasoprzestrzenna analiza ekspresji czynników AUXIN RESPONSE FACTOR zaangażowanych w somatyczną embriogenezę u »Arabidopsis thaliana«*. Wyjazd naukowy nie tylko pozwolił skonfrontować posiadaną wiedzę i umiejętności z procesami badań przeprowadzanymi w zagranicznych ośrodkach, ale również umożliwił współpracę z grupą, która specjalizuje się w badaniach genetycznych, co było, jak ocenia stypendystka, wyjątkową okazją poznania metod analizy interakcji genów.

Najbliższe plany naukowe mgr Barbary Wójcikowskiej to obrona pracy doktorskiej oraz, poprzedzające i warunkujące ten cel, przygotowywanie publikacji naukowych.

– Jak na razie w natłoku zajęć trudno mi znaleźć czas na relaks. Czasem, w autobusie, rozwiązuję sudoku – wyznaje z uśmiechem doktorantka. ■

Agata Hajda

9 i 10 września w siedzibie Muzeum Historii Katowic miała miejsce 14. Katowicka Konferencja Naukowa

Katowice pomiędzy dwoma katastrofami

Tegoroczna konferencja, odbywająca się w 149. rocznicę uzyskania przez Katowice praw miejskich, przebiegała pod hasłem „Katowice w II Rzeczypospolitej”. W wydarzeniu udział wzięli nie tylko historycy, przedstawiciele świata nauki i polityki, ale również mieszkańcy Katowic zainteresowani historią swojego miasta oraz uczniowie katowickich szkół.

Wśród zaproszonych gości znaleźli się m.in.: ks. abp senior dr Damian Zimoń, proboszcz parafii ewangelickiej w Katowicach i biskup diecezji katowickiej Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce ks. bp dr Marian Niemiec, przewodniczący Sejmiku Województwa Śląskiego Andrzej Gościński, wiceprezydent Katowic Krystyna Siejna oraz przewodniczący Rady Miasta Katowic Jerzy Forajter.

Tegoroczna konferencja miała charakter interdyscyplinarny. Organizatorzy chcieli między innymi zwrócić uwagę na to, jak Katowice awansowały w okresie międzywojennym z miasta „drugiej kategorii” – jak to ujął prof. Jerzy Klamka, prezes Oddziału Polskiej Akademii Nauk w Katowicach – na stolicę województwa, i to ważnego województwa o potencjałe przemysłowym, na stolicę regionu śląskiego i wreszcie na stolicę diecezji.

Merytorycznego wprowadzenia do konferencji dokonał prof. dr hab. Antoni Barciak, historyk z Instytutu Historii Uniwersytetu Śląskiego.

– Od 14 lat omawiamy problemy dotyczące naszego miasta. Jest ich wiele i wymagają one rzetelnego podejścia i omówienia. Tego typu spotkania są również okazją do dyskusji nad sprawami kontrowersyjnymi. Wybierając jako motyw przewodni tegorocznej konferencji okres międzywojenny Katowic, chcieliśmy zwrócić uwagę na potrzebę porozmawiania na temat czasów, które w okresie PRL nie były zbyt dobrze oceniane. Chcieliśmy raz jeszcze spojrzeć naukowo na ten okres i spróbować go obiektywnie ocenić. Wśród pytań, które należy zadać, są także takie, jak: czym był wówczas Śląsk dla Polski, ale i czym była Polska dla Śląska – powiedział prof. Barciak.

Następnie prof. dr hab. Ewa Chojecka wygłosiła referat wprowadzający pt. „Dziedzictwo postindustrialne: dwudziestolecie Katowic z dzisiejszej perspektywy zobaczone inaczej”.

– Tym razem nasza pamięć skupia się na stosunkowo niedługim okresie dziejów miasta, zamkniętym niczym kapsuła czasu pomiędzy dwiema wojnami. Początek i koniec tego okresu wyznaczają dwie katastrofy pierwszej i drugiej wojny światowej, stąd niekiedy używamy terminu „międzywojnie”. Czym był ów czas darowanego pokoju? Czy był „zieloną wyspą”, krótkim interwałem pozornej stabilizacji na wulkanie, czy skupiał w sobie nieprzetra-



↑ Obrady w ramach 14. Katowickiej Konferencji Naukowej w Muzeum Historii Katowic

wioną traumę pierwszej wojny i przecucie tej nadciągającej drugiej? – pytała prof. dr hab. Ewa Chojecka. – Działano wtedy intensywnie i spieszenie, jakby instynktownie czując, że czasu jest niewiele. Dla nas współczesnych katowickie międzywojnie jest zamkniętym rozdziałem historii, możemy ogarnąć rzecz całościowo. Jest zarazem okresem trudnym, gdyż miał u swego początku i u swego końca dwa przełomy zerwanej ciągłości kulturowej.

Badaczka zwróciła uwagę, że na naszą pamięć o międzywojniu nakładają się warstwy wydarzeń, które nastąpiły po 1939 roku – lata wojny, półwiecze PRL-u i ćwierćwiecze III RP. Tworzą one kurtynę i barierę czasu, spoza której wyłania się obraz Katowic okresu II Rzeczypospolitej. Międzywojenny okres dziejów Katowic tworzy obszar czasu dokonanego. To miasto nie jest niełatwe do opisanie. Było wielokrotnie niszczone bez burzenia domów. Nie posiada ciągłości tradycji, nawet w obrębie swej krótkiej – datującej się od 1865 roku – miejskiej historii.

Kolejnym punktem programu konferencji była dyskusja panelowa z udziałem znakomych gości: prof. dr hab. Ewy Chojeckiej, prof. dr hab. Andrzeja Chwalby, prof. dr hab. Tomasza Fałęckiego, Jerzego Forajtera, prof. dr.

hab. Włodzimierza Mędrzeckiego, Krystyny Siejnej, prof. dr hab. Jerzego Wyrozumskiego, prof. dr hab. Tomasza Schramma (Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu) oraz ks. abp. seniora dr. Damiana Zimonia. Uczestnicy panelu rozmawiali na temat Katowic jako stolicy autonomicznego województwa, miasta w koncepcjach władz Katowic, o strukturze społecznej i narodowej, zagadnieniach gospodarczych, kulturze międzywojennych Katowic.

W kolejnych częściach konferencji referenci poruszali między innymi takie tematy, jak: wpływ rywalizacji etnicznej na międzywojennym (polskim i niemieckim) Górnym Śląsku na spójność miejscowych społeczności, śląskie losy Michała Grażyńskiego, Katowice jako siedziba górnośląskiego biskupstwa, kontrowersje wokół tangenty w latach 1922–1939, życie towarzyskie katowickich elit w międzywojniu, prasa i radio w Katowicach w okresie międzywojennym, początki „Gościa Niedzielnego” w Katowicach (1923–1939), kształt urbanistyczny Katowic w dobie II Rzeczypospolitej czy różnorodność tendencji architektonicznych w katowickim modernizmie. ■

Agnieszka Sikora

24 września w Chorzowie odbyła się XI sesja z cyklu „Medium Mundi”. Tematem przewodnim tegorocznej konferencji była przyjaźń

Przyjaciele po prostu... są

W tym roku już po raz jedenasty to szczególne spotkanie odbyło się w Miejskim Domu Kultury „Batory” w Chorzowie. Organizatorem wydarzenia, oprócz MDK „Batory”, był Uniwersytet Śląski, co jest naturalnym następstwem praktykowania idei *Medium Mundi*, którą organizatorzy konsekwentnie rozwijają w kierunku refleksji uniwersyteckiej wychodzącej poza mury uczelni, zarazem jednak będącej jej integralną częścią.

Doświadczenie chorzowskich konferencji zrodziło się na Uniwersytecie Śląskim i w nim niezmiennie pozostaje, chociaż zmierza ku tym, którzy utracili z Uniwersytetem kontakt bądź w ogóle nie mieli okazji go nawiązać. Jest żywą emanacją akademickich idei, zwłaszcza spotkania jako wartości uniwersalnej, nieodłącznej od nauki i postrzeganej w horyzoncie interdyscyplinarnego namysłu. To także idea zrodzona z przekonania, że nauka i sztuka wciąż są sobie bliskie i mogą być praktykowane razem, nie tracąc przy tym niczego w swej warstwie merytorycznej, metodologicznej czy artystycznej.

Temat tegorocznej sesji zamykał się w jednym słowie-wartości *Przyjaźń*. Wpisane zostało ono, co nie bez znaczenia, w nazwę Stowarzyszenia Przyjaciół Uniwersytetu Śląskiego, także wieloletniego partnera chorzowskiego przedsięwzięcia.

Spotkanie otworzył esej dwóch „Przyjaciół w Oddaleniu” – esej na głos i kontrabas prof. zw. dr. hab. Tadeusza Sławka i Bogdana Mizerskiego. To już także tradycja. Wystąpienie zaprzyjaźnionej od wielu lat z „Medium Mundi” dr hab. Katarzyny Kwapisz-Osadnik stanowiło refleksję nad definicją pojęcia leżącego u podstaw każdej o *przyjaźni* rozmowy. Dr Krystyna Koziół mówiła o dwóch formach przyjaźni: *przyjaźni przy-ciele*, jakimi są *spotkanie* i *rozłąka*. Antropologii przyjaźni, a w sposób szczególny *umiejscowienia* przyjaźni, dotyczyła refleksja dr hab. prof. UŚ Aleksandry Kunce. Pierwszą część konferencyjnych wystąpień-spotkań zamykała prof. dr hab. Lilianna Kiejzik z Uniwersytetu Zielonogórskiego słowem o trudnych przyjaźniach rosyjskich filozofów Srebrnego Wieku. Dr Jacek Kurek, współpomysłodawca „Medium Mundi”, zwrócił uwagę słuchaczy na kulturowe i historyczne znaczenie *przyjaźni* jako wartości fundamentalnej dla odkrywców i polarników początku XX wieku. W dwóch osobnych wystąpieniach dr hab. Piotr Chlebowski i dr Edyta Chlebowska z Instytutu Badań nad Twórczością Cypriana Kamila Norwida KUL opowiedzieli o trudnej przyjaźni Krasińskiego i Norwida. Zapewne nikt nie potrafiłby tak zachęcić do lektury *Listów dwóch młodych mężatek* Balzaca, jak prof. dr hab. Krystyna Wojtynek-Musik, mówiąca na ich przykładzie o *wolności w bliskości*, czy-



Foto: Andrzej M. Kaniński

↑ Prof. zw. dr. hab. Tadeusz Sławek

li zachowaniu *siebie* w przyjaźni. Wystąpienie drugiego z pomysłodawców „Medium Mundi” dr hab. Krzysztofa Maliszewskiego odkrywało *przyjaźń* jako pedagogiczną niszę i nową jakość dla kształcenia. Ujmującą rozmowę prof. zw. dr. hab. Józefa Olejniczaka z Krzysztofem Czyżewskim o Czesławie Miłoszu poprzedziło wystąpienie dr. hab. prof. UŚ Zbigniewa Kadłubka poświęcone współtwórcy Ośrodka „Pogranicze – sztuk, kultur, narodów” i wpisujące jego książkę *Miłosz. Tkanka łączna* w interpretację mitu Medei.

Tegoroczne spotkanie zwieńczył koncert zespołu Klezmates, w którego repertuarze jazz *zaprzyjaźnia się* z muzyką klezmerską.

Dodać trzeba, że dzień wcześniej w ramach „Medium Mundi” odbyło się spotkanie w sali Parnassos Biblioteki Śląskiej, podczas którego laudację wygłosił dr. hab. prof. UŚ Zbigniew Kadłubek, a z Krzysztofem Czyżewskim spotkanie poprowadził prof. zw. dr. hab. Marian Kisiel. Szczególnym owocem ich rozmowy o Miłoszu, *tkance łącznej* i refleksji o pograniczu stało się słowo-wartość: *pograniczenie się*, definiujące się/dopełniające się w akcie spotkania.

Obecność współzałożyciela Ośrodka „Pogranicze – sztuk, kultur, narodów” podczas tegorocznej edycji „Medium Mundi” była

przede wszystkim owocem przyjaźni, ale także potrzeby rozmawiania o najnowszej książce Krzysztofa Czyżewskiego *Miłosz. Tkanka łączna*, wydanej z inicjatywy Stowarzyszenia Przyjaciół UŚ. Drugą ważną w tych dniach książką był dziesiąty tom serii „Medium Mundi” – tym razem zatytułowany *Muzyka i wartości* i tradycyjnie zawierający w znacznej części teksty wygłoszone podczas ubiegłorocznej konferencji.

Od lat w konferencji uczestniczy kilkuset słuchaczy. Są to uczeni i studenci, nauczyciele i uczniowie, animatorzy kultury i mieszkańcy śląskich miast... W ten sposób „Medium Mundi” buduje swoją tożsamość. Wpisuje *lokalność* w przestrzeń wartości *uniwersalnych*, chroniąc ją (o czym często mówi prof. Aleksandra Kunce) przed niebezpieczeństwami *swojskości*. Jest wydarzeniem (ewenementem, ale nie *eventem*), które na trwałe zaistniało na naukowej i kulturowej mapie Śląska. Jest ze świata akademickiego, ale i dla tych spoza jego granic, dla tych którzy (cytuując prof. Tadeusza Sławka) „po prostu są”. „Medium Mundi” jest żywym przykładem na to, że wciąż potrafimy się spotykać wokół idei Uniwersytetu... ■

Anna Piontek

Członkowie Koła Naukowego Kryminalistyki „Veritas” od ponad siedmiu lat wiedzę zaczerpniętą z książek i kodeksów starają się w jak największym stopniu zastosować w praktyce

Od kryminałów do kryminalistyki

Traseologia, otoskopia, gantiskopia czy cheiloskopia to dla laika pojęcia kompletnie nieznanne, natomiast członkowie Koła Naukowego Kryminalistyki „Veritas”, działającego na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego, o egzotycznie brzmiących dziedzinach kryminalistyki mogliby opowiadać godzinami.

Początki Koła „Veritas” sięgają marca 2007 roku. – Idea założycieli była z pewnością taka, aby choć na moment uciec od teorii, książek, kodeksów oraz paragrafów i bardziej skupić się na zgłębianiu wiedzy w praktyce – twierdzi Anna Czupryna, obecna prezes Koła, dodając, że „Veritas” stwarza ku temu doskonałe warunki. – Nasi członkowie mają możliwość korzystania z laboratorium, pracowni poligraficznej, całej dostępnej aparatury kryminalistycznej, walizek, proszków daktyloskopijnych, pędzli itp. – wymienia studentka.

Legendarna, a zarazem wyjątkowa jest sala, w której odbywają się spotkania Koła – jej ściany pokrywają liczne gabloty poświęcone kilku gałęziom kryminalistyki. – Najbardziej podstawowe to między innymi daktyloskopia, zajmująca się – uwaga – badaniem linii papilarnych, a nie jak niektórzy mówią: odcisków palców, ponadto grafologia, czyli pismoznawstwo oraz mechanoskopia, której przedmiotem badań są ślady mechaniczne pozostawione na przykład przez sprawcę – wyjaśnia Anna Czupryna.

– Kryminalistyka to bardzo trudna i obszerna dziedzina, korzystająca z zasobów wielu przeróżnych nauk, jak na przykład psychologii czy biologii. Mimo to dostrzegamy, że bardzo wiele osób chce zgłębiać wiedzę na temat samej kryminalistyki, jak i związanej z nią medycyny sądowej i psychologii zeznań świadków – mówi prezes Koła, a jeden z jego członków Robert Hebenstreit przyznaje, że w większości przypadków ludzie zaczynają interesować się kryminalistyką pod wpływem seriali czy filmów, głównie amerykańskich.

– Obecnie bardzo popularne są filmy kryminalne, w których fabuła jest tak bardzo podkreślona, że dana sprawa kryminalna jest na tyle prosta, że rozwiązuje się ją w ciągu kilku godzin. Każdy, kto choć trochę zna się na tym, co robimy, wie, że w tak krótkim czasie nie można niczego zdziałać – przekonuje Hebenstreit i kontynuuje: – Praca technika kryminalistycznego nie jest tak łatwa, piękna i przyjemna, jak się to może wydawać. Czy to monotonne lub nudne zajęcie? Powiedziałbym: przeciwnie – bardzo ciekawe, ale i stresujące. To zawód, w którym cały czas trzeba się doskonalić, często odkrywane są nowe rodzaje śladów, które można zabezpieczyć – opowiada z entuzjazmem student prawa.

Jednym z zadań KNK „Veritas” jest organizowanie dużych wydarzeń naukowych.



Foto: Wojciech Kowalczyk

↑ Członkowie Koła Naukowego Kryminalistyki „Veritas”

– W maju 2013 roku na naszym wydziale odbyła się jednodniowa Ogólnopolska Konferencja Naukowa „Zbrodnia oczami sprawcy, czyli o profilowaniu kryminalnym w teorii i praktyce”. Nasi prelegenci przedstawili zarówno podstawowe zagadnienia dotyczące tworzenia portretu sprawcy przestępstwa, ale także zachęcili do głębszej refleksji nad poszczególnymi problemami i trudnościami, które towarzyszą pracy współczesnego profilerologa. Zastanawialiśmy się również nad odpowiedzią na pytanie, czy istnieje zbrodnia idealna – wspomina Anna Czupryna i opowiada o kolejnej, tym razem tegorocznej konferencji (20–21 maja 2014 roku).

– Nazywała się „Tajemnice miejsca zdarzenia, czyli o śladach kryminalistycznych”. To było duże wydarzenie, ponieważ prócz słuchaczy z Uniwersytetu Śląskiego udział wzięli w niej goście z Uniwersytetu Wrocławskiego oraz ze Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w Katowicach, w którego murach, nawiasem mówiąc, już wkrótce nasi członkowie będą mieli możliwość przyglądać się sekcji zwłok.

– Bardzo często jesteście zapraszani przez współpracujące z nami instytucje, jak Komen-

da Wojewódzka Policja w Katowicach oraz Szkoła Policyjna w Katowicach, na pokazy, warsztaty oraz zajęcia tematyczne. Ogromną fachowością i doświadczeniem, a także pomocą przy nawiązywaniu nowych kontaktów służą nam opiekunowie Koła – dr hab. Dorota Zienkiewicz oraz dr hab. Marek Leśniak – zaznacza studentka.

Tradycją KNK „Veritas” jest uczestnictwo w corocznym Festiwalu Nauki. – W ubiegłorocznej edycji przeprowadzaliśmy warsztaty dla licealistów, które nazwaliśmy intrygująco „Ślady zbrodni” – mówi Robert Hebenstreit, a Anna Czupryna wybiega myślami w przyszłość: – W tym roku akademickim Koło zorganizuje kolejną, być może kilkudniową konferencję. Ponadto w listopadzie ruszamy z cyklem warsztatów „Popołudnia z kryminalistyką”, na których zajmiemy się dokładną analizą najciekawszych zagadnień kryminalistycznych. To wydarzenie adresujemy nie tylko do członków Koła, ale także do tych, których interesuje taka tematyka. ■

Na Uniwersytecie Śląskim od 1968 roku istnieją Warsztaty Doświadczalne Instytutu Fizyki

Potrafiają zbudować nawet bolid

Rozwój współczesnych szkół wyższych zależy w dużej mierze od zintensyfikowania współdziałania pomiędzy wewnętrznymi jednostkami naukowymi przy realizacji projektów badawczych oraz od współpracy nauki z przemysłem. Obydwa zadania znakomicie wypełniają Warsztaty Doświadczalne Instytutu Fizyki, które zapewniają wsparcie techniczne jednostkom naukowym UŚ, a jednocześnie inicjują współpracę z firmami zewnętrznymi.

Na Uniwersytecie Śląskim Warsztaty Doświadczalne istnieją od października 1968 roku. W początkowym okresie były jednostką ogólnouczelnianą funkcjonującą pod nazwą Zakład Budowy Aparatury. Obecnie działają w ramach Instytutu Fizyki na Wydziale Matematyki, Fizyki i Chemii.

Warsztaty udzielają wsparcia naukowcom w zakresie projektowania i budowy aparatury naukowo-badawczej, wykonywania stanowisk pomiarowych oraz narzędzi, a także naprawy i modernizacji sprzętu badawczego. Na pomoc techniczną Warsztatów Doświadczalnych IF mogą liczyć wszystkie jednostki naukowe uczelni, nie tylko te wchodzące w skład Instytutu Fizyki. Pracownicy Warsztatów zapewniają kompleksową pomoc od zaprojektowania urządzenia na podstawie ogólnej koncepcji, poprzez wykonanie poszczególnych części, aż do złożenia prototypu gotowego produktu. Przykładem realizacji takiego projektu jest piec do hodowli kryształów zaprojektowany i wykonany dla Zakładu Fizyki Ferroelektryków Instytutu Fizyki UŚ. Piec ma unikatową konstrukcję, ale dzięki Warsztatom Doświadczalnym naukowcy otrzymali urządzenie w pełni dostosowane do ich wymagań bez ponoszenia wysokich kosztów, na które byłoby narażeni w przypadku zlecenia wykonania tego urządzenia firmie zewnętrznej. Budowa pieców różnego typu jest specjalnością Warsztatów Doświadczalnych. Poza piecami do hodowli kryształów wykonywane są piece do eksperymentów naukowo-badaw-



Foto: Agnieszka Szymala

Pracownicy Warsztatów Doświadczalnych Instytutu Fizyki

czych oraz piece grzejne. Przykładami realizacji takich urządzeń są m.in.: piec do badań międzyfazowych wykonany dla Politechniki Śląskiej czy piec do badań ferromagnetycznych wykonany dla Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie. Ponadto w ofercie Warsztatów Doświadczalnych znajdują się takie usługi, jak: precyzyjna obróbka skrawaniem, obróbka cieplna metali, usługi spawalnicze i pełen zakres prac ślusarskich. Na wyposażenie Warsztatów Doświadczalnych składają się m.in.: spawarki, tokarki, szlifierki, frezarki,

piły, wiertarki, piece do obróbki cieplnej, prasa balansowa, giętarka i zwijarka do blachy.

Pracownicy Warsztatów wspomagają również działalność edukacyjno-dydaktyczną Uniwersytetu Śląskiego, przygotowując stanowiska i urządzenia demonstracyjne na potrzeby pokazów oraz pikników naukowych. Często to właśnie one przyczyniają się do sukcesów naukowców, np. do przyznania w 2003 roku międzynarodowej nagrody Euroforum Teachers Award dla dr. Jerzego Jarosza oraz dr. Anety Szczygielskiej. W Warsztatach Doświadczalnych powstały m.in. most rzymski ze styropianu o nośności 100 kg stworzony na potrzeby pikniku naukowego radia BIS, seria stanowisk na potrzeby pokazów „Osobliwości Świata Fizyki” oraz przekrój mikroskopu elektronowego wykonany dla Zespołu Dydaktycznych Pracowni Fizycznych Instytutu Fizyki.

Z oferty Warsztatów Doświadczalnych mogą korzystać zarówno pracownicy nauki, jak i studenci czy doktoranci Uniwersytetu Śląskiego. Niedawno zapoczątkowała została obiecująca współpraca Warsztatów Doświadczalnych ze Studenckim Kołem Naukowym „SpeedForUS Team” biorącym udział w prestiżowym, międzynarodowym projekcie Formuła Student. Pracownicy WDIF wspomogą studentów doświadczeniem oraz udostępnią pomieszczenia warsztatów do budowy i testów bolidu Formuły Student, który w przyszłym roku weźmie udział w międzynarodowych zawodach. ■

Paulina Popik



Foto: Agnieszka Szymala

W ofercie Warsztatów Doświadczalnych znajdują się takie usługi, jak: precyzyjna obróbka skrawaniem, obróbka cieplna metali, usługi spawalnicze i pełen zakres prac ślusarskich

11 października Uniwersytet Śląski wraz z Akademickim Związkiem Sportowym UŚ i Studenckim Studiem Radiowym „Egida” zorganizowali w chorzowskim Parku Śląskim zawody sportowe

Bieg(z)USiem pod Egidą

Organizatorzy zdecydowali się na dystans 4,7 km. To dystans symboliczny, ponieważ Uniwersytet Śląski – główny organizator zawodów – wszedł właśnie w 47. rok swojej działalności. Trasa składająca się z dwóch rund była dostosowana również do potrzeb osób niepełnosprawnych. Start i meta usytuowane zostały w pobliżu Hali Wystaw „Kapelusz”. W stawce prawie stu startujących oprócz biegaczy pojawiło się także kilkunastu amatorów *nordic walking*. Znak do rozpoczęcia rywalizacji dał dr hab. Mirosław Nakonieczny, prorektor UŚ ds. umiędzynarodowienia, współpracy z otoczeniem i promocji.

Zawodnicy walczyli w dziewięciu kategoriach wyznaczonych przez płeć, wiek oraz technikę pokonywania dystansu, a za pomiar czasu odpowiadała firma STS-Timing. W klasyfikacji bezwzględnej biegu (czyli bez podziału na kategorie) zwyciężył Adam Jamiński. W kategorii *nordic walking* na pierwszym miejscu uplasowali się Karol Schröder (mężczyźni) i Wioletta Mól (kobiety), zaś w kategoriach wiekowych laureatami zostali: Adam Jamiński (mężczyźni 18–35), Wojciech Bryja (mężczyźni 35–50), Marek Maciejewski (mężczyźni 50+), Monika Hałas (kobiety 18–35), Grażyna Lazar (kobiety 35–50), Anna Kapuścińska (kobiety 50+). Triumfotorem wśród osób niepełnosprawnych został Paweł Wrzodek.

Powodzenie inicjatywy nie byłoby możliwe bez zaangażowania i wsparcia wielu part-



Foto: Lucyna Szadzikowska

↑ Bieg(z)USiem pod Egidą odbywał się na dystansie 4,7 km



Foto: Lucyna Szadzikowska

↑ W biegu wzięło udział wielu sympatyków *nordic walking*



Foto: Lucyna Szadzikowska

↑ Pierwszy na metę wbiegł Adam Jamiński

nerów, takich jak: KU AZS UŚ, Biuro ds. Osób Niepełnosprawnych UŚ, Park Śląski, NZOZ „Kamed”, Stadion Śląski, Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecnictwa, Agencja Ochrony „Era”, Pan Spinacz (grochówka!), Śląskie Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej, Kino Planet Cinema, Filharmonia Śląska im. H.M. Góreckiego, Kinoteatr Rialto, Teatr Rozrywki w Chorzowie, Kino Kosmos

CSF, lokale: The Spencer Pub, Aleje Smaku, Bar a Boo, Sweet Sushi i Backstage, centra Laserhouse i Autodrom, Akademia Tańca „Silesia”, piekarnie: Popowicka, Mirosław Michalski i Antoni Król, Górnośląskie Przedsiębiorstwo Wodociągów SA, agencja NianiaNet oraz Szkoła Rolkowa Tomasz Kwiecień. ■

Tomasz Płosa



Stefan Ośliżko

Impresje okołowyborcze, cz. 1 (samorządowa)

W miastach szaleństwo: z każdego niemal słupa patrzą na obywateli oczy tych współobywateli, którzy chcieliby reprezentować lokalną społeczność w lokalnych władzach. Idą wybory samorządowe, więc niezależnie od pory roku rozkwitają słupy, latarnie i inne miejsca przeznaczone na propagandę wizualną. Niech rozkwitą 100 kwiatów, mawiał przewodniczący Mao, najprawdopodobniej nie mając na myśli demokratycznych wyborów – ale tak jakoś wyszło, że jego myśli są realizowane.

Jednak w tym roku po raz pierwszy od 1981 – kiedy to na plakatach wywieszanych przez władze ówczesne pojawiały się komentarze w postaci przyklejonych karteczek: np. „TV kłamie” jako reakcja na informację o kolejnej kompromitacji NSZZ „S”, udowodnionej rzekomo na antenie; inną taką „dolepką” była karteczka „Made in PZPR” – już nie pamiętam à propos czego. Pamiętam za to, że przez długie lata na katowickim dworcu można było oglądać „ślady” po zerwanych solidarnościowych plakatach: otóż klej, którym były przymocowane, wżarł się w szkło szyb przy wejściach na perony. Komuna nie zdołała tego zniszczyć, być może z powodu przejściowych trudności w wytwarzaniu szyb. Dopiero za nowej Polski zniknęły, wraz ze starym dworcem. Zauważyłem, że kampania „plakatowa” staje się interaktywna. I to nie

tylko tak, że kandydatom domalowuje się wąsy, okulary albo inne elementy wyposażenia. Na wielu plakatach w Katowicach zauważyłem przyklepione kartki z napisem „Chcemy wakeparku na 3 Stawach” albo jakoś tak. W pierwszej chwili nie zrozumiałem, ale na szczęście jest internet i z niego się dowiedziałem, co to takiego ów anglojęzyczny „wakepark”. Otóż jest to, z grubsza rzecz biorąc, tor do jazdy na nartach wodnych albo na deskach zwanych wakeboardami. Nie wiem, czy akurat narciarze wodni powinni urzędować w Dolinie 3 Stawów, a tym bardziej „wakeboardziści” (Co za słowo! I pomyśleć, że dorobiliśmy się ustawy o ochronie języka polskiego, a tymczasem wszystko na nic – pojawiają się wciąż nowe anglicyzmy, przypomina to walkę z wiatrakami.). Ciekawe, co na to ekolodzy i obrońcy zwierząt (zakładam, że jakieś raki czy inne żaby mieszkają w którymś ze stawów, może nawet tam zimują). Już się cieszę na dyskusję publiczną na afiszach! Być może do Polski trafią w ten sposób *dazibao*, gazetki wielkich znaków, odgrywane znaczącą rolę podczas rewolucji kulturalnej w Chinach. Przewodniczący Mao na pewno się cieszy w zaświatach z takiego obrotu sprawy. I to w epoce internetu, Facebooka i innych portali społecznościowych – komuś się chce drukować, kserować i rozlepić teksty wolne i wolność ubezpieczające.

Cieszę się też, że w przeciwieństwie do licznych kolegów i koleżanek nie staram się o mandat radnego. Byłoby mi trudno odpowiedzieć na apele, zapewne uzasadnione, środowiska wakeboardzistów czy innych narciarzy, a z drugiej strony wziąć pod uwagę argumenty odpoczynek w spokoju i na łonie niezmałoczonej przyrody. Ale, niezależnie od tej Schadenfreude, życzę im wszystkim, by zrealizowali swoje ambitne cele. Nie zapominając przy tym o maksymie przypisywanej, niecieszącemu się skądinąd w Polsce dobrą sławą, kanclerzowi Ottonowi von Bismarckowi: *Hundert Professoren und das Vaterland ist verloren*. Vaterland – być może, ale czy ktoś już próbował stosować tę zasadę do *Heimat*, a w szczególności do Rady Miasta Katowice? ■



Jacek Kurek

„Unisono w wielogłosie”

Od sześciu już lat, zawsze na początku października, w podopolskich Tułowicach, w tamtejszym internacie Zespołu Szkół (dawnym Pałacu Frankenbergów) odbywają się organizowane przez Instytut Sławytyki Uniwersytetu Opolskiego konferencje naukowe „Unisono” (najpierw jako „Unisono na pomieszane języki”, potem „Unisono w wielogłosie”). Niezmiennie poświęcone są muzyce rockowej w najrozmaitszych jej przejawach, odsłuchach, odsłonach, a trwałymi owocami każdego ze spotkań są książki (oraz kubki z wizerunkami rockowych gitarzystów, wszak Tułowice to także znana fabryka porcelany).

Spotkania z cyklu „Unisono” gromadzą naukowców i zarazem miłośników rocka z całej Polski. Reprezentują oni najróżniejsze dyscypliny naukowe od wszelkiego autoramentu filologii przez historię sztuki, muzykologię, a na historii i kulturoznawstwie kończąc. Są wśród wykładowców także praktykujący muzycy. Przyjeżdżają nawet kilku takich uczestników, którzy choć nie wygłaszają referatów, żywo uczestniczą w wielogodzinnych dyskusjach prowadzonych po zakończeniu każdej części sesji, a i tych – nie mniej cennych – które sięgają głęboko w noc (wśród dyskutujących znajdują się m.in. profesor historii literatury, właściciel płytowego sklepu i recenzent znanego portalu internetowego propagującego muzykę progresywną).

Kilka lat temu w Tułowicach poznałem artystę (i wykładowcę zarazem), którego muzyka stała się dla mnie w młodości prawdziwym początkiem przyjaźni z jazz-rockiem, dr. Zbigniewa Jakubka (Walk Away, Young Power, Krzysztof Ścierański Quartet, Zbigniew Jakubek Quartet itd.).

A ostatnio wysłuchałem referatu o dwie dekady młodszego od Zbyszka Przemysława Piłacińskiego, który tłumacząc niuanse różnych wariantów piosenki *The Times They Are A-Changin'* Boba Dylana, równie kunsztownie posługiwał głosem, gitarą, harmonijką ustną (a więc mówił, śpiewał i grał), a do tego oczywiście jeszcze przygotował multimedialną prezentację. Przemek jest muzykologiem, wykładowcą i gitarzystą w kilku zespołach (a nawet w chórze śpiewa w tenorach) m.in. w The White Kites, którego wybrany debiutancki album *Missing* mógłby się wydawać jakąś zaginioną płytą którejś z najlepszych formacji psychodelicznych z przełomu lat 60. i 70. XX wieku, gdyby nie zdradzała go znakomita współczesna realizacja i potężna dawka świeżości. Znacomity krążek!

Dodam, że nikt z taką elegancją i elokwencją nie otwiera i nie zamyka sesji jak prof. Wojciech Chlebda, choć ostatnio zdarza się, że ogrom pracy, jakiej się oddaje, uniemożliwia słuchaczom doświadczać tych wyjątkowych chwil.

Konferencje tułowickie toczą się bez pośpiechu i pozwalają delektować się niepowtarzalnością, ich owocność zaś jest bezsporna. Podejmowane na nich zagadnienia, choć są „potocznie” znane, to w istocie oczekujące dopiero na swoją naukową refleksję. Tylko laik lub człowiek owładnięty jakimś przebrzmiałym, stereotypowym widzeniem humanistyki mógłby je zlekceważyć. Obawiam się jednak, że laików w świecie nauki (jak uczą mnie także liczne osobiste spotkania i doświadczenia) więcej jest, niż podejrzewamy.

Zdjęcie zbędnego balastu akademizmu poparte jednoczesnym starannym przygotowaniem metodologicznym i odwagą poruszania tematów ważnych, choć dla wspomnianych laików – być może nawet nienaukowych, witalność i otwartość wobec nauki, mądrość łączenia jej z największymi pasjami, umiejętność różnienia się, spotkania bez sztucznych granic – to cel. Wyobraźnia i wrażliwość, zrozumienie, że sztuka także stanowi źródło wiedzy i że nauka jej potrzebuje z różnych zresztą i licznych powodów – to wartości absolutne i niekwestionowane. I droga do celu. A także przyszłość Uniwersytetu... ■

Wspomina mgr Aneta Furgalska, wiceprezes Speleoklubu Olkusz, tatarnik jaskiniowy, członkini Polskiego Związku Alpinizmu oraz instruktorka joga – absolwentka Wydziału Nauk o Ziemi UŚ

Superbabka

Kajakarstwo górskie, eksploracja jaskiń, wspinaczka góraska czy żeglownanie to tylko niektóre ze sportów czynnie uprawianych przez mgr Anetę Furgalską. Wszystko zaczęło się od obozu kajakowego, na który wyjechała za namową rodziców w wieku 14 lat. Potem rozpoczęła przygodę ze wspinaniem w skałkach Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej. Podczas studiów geograficznych poznawała jaskinie w Polsce, Rumunii, Bułgarii i Albanii, a po 15 latach powróciła do kajakarstwa. Jej obecnym celem jest praca w Polskiej Stacji Antarktycznej im. Henryka Arctowskiego.


Nie da się porównać sportów, które uprawiam. Każdy z nich gwarantuje inne doznania i z każdego „wyciągam” coś dla siebie. Największe ryzyko podejmuję podczas pływania kajakiem. Wiem, że mogę zapanować nad sprzętem, ominąć skałę lub inne przeszkody, ale woda jest żywiołem, którego nie da się ogarnąć. Woda mnie „spina”. Staram się jednak o tym nie myśleć, by nie tworzyć blokad. Poza tym ciekawość i wewnętrzna potrzeba odczuwania specyficznego dyskomfortu – fizycznego i niejednokrotnie psychicznego – są silniejsze od strachu. Wysilek, sprawność i dyscyplina zmieszane są z potem i łzami – gdy wyruszam, nie ma możliwości, że nagle usiądę i powiem: „Dalej nie idę!”.

Szczególnie bliskie są mi jaskinie. W ramach studiów podyplomowych z podstaw turystyki i geografii realizowanych na Uniwersytecie Śląskim miałam wykłady z geografii turystycznej świata prowadzone przez prof. Wiaczesława Andrejczuka. Pewnego dnia profesor pokazał nam film zrealizowany podczas swojego wyjazdu do Albanii. Zobaczyłam na ekranie wspaniałe zdjęcia nietkniętego eksploracją krasowego masywu Mali me Gropa. Działalam już od ponad roku w Speleoklubie Olkusz i wtedy, podczas tego wykładu, zapaliło mi się światelko w głowie. Po wykładzie podeszłam do profesora Andrejczuka i zaczęłam wypytywać o szczegóły. W jego oczach zobaczyłam iskiereki entuzjazmu! Opowiedział mi o jeziorach Wielka Prespa i Ochrydzkim, leżących na granicy albańsko-macedońskiej, oraz o zmniejszającym się poziomie wody w jednym z nich. „Ucieczka” wody pod ziemię była oczywistym dowodem istnienia podziemnych korytarzy. Przedstawiłam pomysł wyjazdu grupie znajomych i rok później, w 2010 roku, pojechalśmy zbadać ten teren. Z Polski wyruszyło 12 osób, dołączył znajomy profesora Andrejczuka z Ukrainy oraz 7 Mołdawian.

Nikt przed nami nie badał tego miejsca, jechaliśmy więc bez map, znając jedynie położenie wejścia do jaskini. Nie wiedzieliśmy nawet, czy korytarze będą dostępne. Jeśli załapała je woda, niczego nie udałoby się zmierzyć i opisać. Na szczęście wejście okazało się suche, a tuż za nim zobaczyliśmy ogrom-



Foto: Sebastian Imiętek

 Aneta Furgalska, absolwentka Wydziału Nauk o Ziemi UŚ

ną salę jaskini z podziemnym jeziorem. Podczas przechodzenia do kolejnych sal udało nam się w nim popływać. Dokładniejsza eksploracja okazała się jednak niemożliwa bez udziału nurków jaskiniowych. Przeżyliśmy zresztą moment grozy, gdy nagle jedna ze ścian osunęła się wprost do podziemnego jeziora. Nikomu na szczęście nic się nie stało, ale niebezpieczny teren opuściliśmy w pośpiechu. Ponadto w jednej z mniejszych jaskiń znaleźliśmy skrzynkę z amunicją, dlatego „dziura” otrzymała nazwę Jaskini pod Arsenalem.

Wśród osób uprawiających wymienione przeze mnie sporty dominują mężczyźni, dlatego postanowiłam stworzyć projekt „Babka”. Pod tą nazwą kryją się kobiece przejścia jaskiniowe, czyli, mówiąc krótko, baby w akcji! Udało się już zorganizować kilka wyjazdów, głównie na terenie Jury Krakowsko-Częstochowskiej oraz w Tatrach. Mamy tu wiele fajnych jaskiń, można się porządnie „uciorać” (*śmiech*) i jest blisko. Wszystko to w ramach działalności w Speleoklubie Olkusz.

W tym roku, w listopadzie, przygotowujemy także IX Memoriał im. Adama Kieresa. Po raz kolejny zorganizujemy zawody wspinaczkowe dedykowane pamięci naszego kolegi, który 9 lat temu zaginął na Spitsbergenie w czasie burzy śnieżnej podczas próby trawersu. Ponadto będziemy na pewno świętować 45-lecie istnienia naszego speleoklubu.

Obecnie wszystkie moje wysiłki koncentrują się na przygotowaniach do wyprawy na Antarktydę. Wykonuję zadania, które zwiększają moją szansę na to, by się tam w przyszłym roku dostać. Gdy znajomi pytają o szczegóły, mówię, że jadę na południe liczyć pingwiny (*śmiech*). I żeby było zabawniej, jest to prawda, praca będzie bowiem polegała na monitorowaniu środowiska. Ogromnym wyzwaniem byłoby także mieszkanie przez kilka miesięcy w chatce z drugą, zupełnie obcą osobą. Mam jednak nadzieję, że w 2015 roku zrealizuję swój cel. Kilka lat dojrzywałam do tej decyzji, a teraz jestem jej pewna. ■

Notowała Małgorzata Kłoskiewicz

HARMONOGRAM KONKURSÓW NA DOFINANSOWANIE PROJEKTÓW

TERMINY	PROGRAM	CHARAKTERYSTYKA
nabór otwarty	Nabór ekspertów do Programu Ramowego HORIZON 2020	Komisja Europejska potrzebuje niezależnych ekspertów, którzy będą nie tylko oceniać wnioski w nowym Programie Ramowym – Horyzont 2020, ale także oceniać sam program, jak również politykę badawczo-rozwojową i proinnowacyjną UE.
nabór otwarty	Nabór ekspertów do oceny projektów w Narodowym Centrum Badań i Rozwoju	Narodowe Centrum Badań i Rozwoju prowadzi stały nabór ekspertów wspierających proces oceny zadań badawczych, zgodnie z naukowymi, technologicznymi i społeczno-ekonomicznymi celami strategicznych programów badawczych oraz innowacyjnych projektów.
	Program Ramowy HORIZON 2020	Nowy program ramowy w zakresie badań naukowych i innowacji na lata 2014–2020, będący największym mechanizmem finansowania badań naukowych w Europie, finansującym działania wspierające idee <i>Innowacyjnej Unii w Europie 2020</i> . Program obejmuje następujące dziedziny: zdrowie, żywność i biotechnologia, nauki informatyczne, nanotechnologie, energię, środowisko, transport, nauki socjoekonomiczne, przestrzeń kosmiczną oraz bezpieczeństwo. W ramach programu Komisja Europejska ogłosiła szereg naborów. Szczegółowe informacje o konkursach i terminy składania wniosków dostępne na stronach serwisu Participant Portal: http://ec.europa.eu/research/participants/portal/desktop/en/opportunities/h2020/index.html .
do 3 II 2015 do 12 III 2015 do 2 VI 2015	Program Ramowy Horizon 2020 European Research Council (ERC)	ERC jest flagowym komponentem programu Horyzont 2020, w ramach którego indywidualni naukowcy, w porozumieniu z instytucją goszczącą, mogą ubiegać się o finansowanie badań poznawczych w dowolnym temacie i dowolnej dziedzinie nauki. Dostępne opcje: <ul style="list-style-type: none"> • starting grants dla osób od 2 do 7 lat po doktoracie (do 3 II 2015), • consolidator grants dla osób od 7 do 12 lat po doktoracie (do 12 III 2015), • advanced grants dla doświadczonych badaczy niezależnie od czasu, jaki upłynął od doktoratu (do 2 VI 2015).
do 1 XII 2014	Fundusz Wyszehradzki Small Grant	Granty do 6.000 euro na m.in. wspólne konferencje, festiwale, seminaria, szkoły letnie. Projekty muszą być realizowane przez min. 3 państwa z Grupy Wyszehradzkiej, tj.: Polskę, Słowację, Czechy, Węgry. Kwalifikowalne koszty: wspólne inicjatywy badawcze, stworzenie i aktualizacja WWW, publikacje, plakaty, zaproszenia, honoraria, ale w postaci umów cywilnoprawnych, zakwaterowanie i wyżywienie, koszty transportu, koszty tłumaczeń, materiały biurowe i promocyjne, reklama itp. (wymagany wkład własny może być niepieniężny).
11 XIII 2014	EMBO	Stypendia podoktorskie w różnych krajach. Więcej informacji na stronie: http://www.embo.org/fundingawards/fellowships/long-term-fellowships#about .
planowany nabór II 2015	Fundusz Stypendialno-Szkoleniowy	Program finansuje działania z zakresu mobilności studentów i pracowników uczelni. Wymiany studentów (studia 1, 2, 3 stopnia). Uprawnieni są studenci z Polski i z Państw-Darczyńców. Wyjazdy w celu realizacji okresu studiów od 3 do 12 miesięcy w jednym roku akademickim. Wyjazdom może towarzyszyć udział w intensywnym kursie językowym w kraju docelowym; wyjazdy na praktyki do współpracujących instytucji, firm lub organizacji na okres od 3 do 12 miesięcy, w jednym roku akademickim. Wyjazdom może towarzyszyć udział w intensywnym kursie językowym w kraju docelowym. Wymiany pracowników uczelni. Uprawnieni są pracownicy z Polski oraz z Państw-Darczyńców (prowadzenie zajęć dydaktycznych, uczestnictwo w seminariach, szkoleniach, warsztatach, konferencjach, staż towarzyszący „work shadowing”).
nabór ciągły	USA Stypendium World Forest Institute	Stypendia organizowane w Stanach Zjednoczonych umożliwiające wyjazdy od 6 do 12 miesięcy z dziedzin związanych z leśnictwem. Minimalne wymagania to tytuł licencjata oraz wiek 21 lat.
nabór ciągły	Stypendia European Molecular Biology Organisation	Stypendia dla młodych doktorów. Krótkoterminowe stypendia badawcze (1–3 miesiące) realizowane w dowolnym ośrodku/laboratorium na całym świecie. Celem programu jest ułatwienie młodym naukowcom realizacji projektów badawczych, wymiany doświadczeń oraz poszerzanie nabytych już umiejętności i wiedzy.
Więcej na stronie http://projekty.us.edu.pl		
do 5 XI 2014	PATENT Plus IV konkurs	Projekt dedykowany jednostkom naukowym i przedsiębiorcom planującym dokonanie zgłoszenia wyników badań naukowych lub prac rozwojowych celem uzyskania europejskiej lub międzynarodowej ochrony patentowej. Środki mogą być również przeznaczone na pokrycie kosztów analiz ekonomicznych i strategii komercjalizacji wynalazku. Więcej informacji dotyczących konkursu, w tym regulamin i wzory wymaganych dokumentów dostępne na stronie internetowej Narodowego Centrum Badań i Rozwoju: www.ncbir.pl .
do 15 XII 2014	OPUS 8	Konkurs na projekty badawcze, w tym finansowanie zakupu lub wytworzenia aparatury naukowo-badawczej niezbędnej do realizacji tych projektów. Więcej informacji na stronie: www.ncn.pl .
do 15 XII 2014	PRELUDIUM 8	Konkurs na projekty badawcze realizowane przez osoby rozpoczynające karierę naukową nieposiadające stopnia naukowego doktora. Więcej informacji na stronie: www.ncn.pl .
do 15 XII 2014	SONATA 8	Konkurs na projekty badawcze realizowane przez osoby rozpoczynające karierę naukową posiadające stopień naukowy doktora. W ramach konkursu rozpatrywane będą projekty realizowane przez kierownika projektu będącego osobą rozpoczynającą karierę naukową posiadającą stopień naukowy doktora. Przez osobę rozpoczynającą karierę naukową posiadającą stopień naukowy doktora, należy rozumieć osobę, która nie wcześniej niż 5 lat przed rokiem wystąpienia z wnioskiem uzyskała stopień naukowy doktora. Więcej informacji na stronie: www.ncn.pl .
do 15 XII 2014	BEETHOVEN	Konkurs na finansowanie projektów badawczych z zakresu nauk humanistycznych, społecznych i o sztuce realizowanych wspólnie przez polsko-niemieckie zespoły badawcze. Więcej informacji na stronie: www.ncn.pl .
Więcej na stronie http://dn.us.edu.pl oraz www.transfer.us.edu.pl		

Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



➔ NOWE KSIĄŻKI

Prace naukowe

SOCJOLOGIA. Jan Burzyński, Tomasz Burzyński, Andrzej Górny, Wojciech Świątkiewicz: *Sociologizing Corruption Risk. Organizational, Agential and Cultural Determinants of Public Sector Malfeasance*

NAUKI POLITYCZNE. *Władza wykonawcza w teorii i praktyce politycznej okresu transformacji. Doświadczenia państw Grupy Wyszehradzkiej*. Red. Marek Barański, Anna Czyż, Robert Rajczyk

HISTORIA LITERATURY POLSKIEJ. *Literatura polska obu Ameryk. Studia i szkice. Seria pierwsza*. Red. Beata Nowacka, Bożena Szalaśta-Rogowska

Beata Gontarz: *Obrazy świata. Wizualne reprezentacje rzeczywistości w polskiej prozie współczesnej*

Mariusz Jochemczyk: *Sploty tradycji. Dwugłosy o literaturze polskiej XX wieku*

Beata Mytych-Forajter: *Latająca ryba. Studia o podróżopisarstwie Ignacego Domeyki*

Ewelina Suszek: *Szybkość, pośpiech, kompresja. „Poetyka przyspieszenia” w poezji Krystyny Miłobędzkiej*

HISTORIA LITERATUR OBCYCH. Grażyna Starak: *À la recherche de l'Autre. L'oeuvre dramatique de Bernard-Marie Koltès*

HISTORIA LITERATUR SŁOWIAŃSKICH. *Człowiek w relacji do zwierząt, roślin i maszyn w kulturze. T. 1: Aspekt posthumanistyczny i transhumanistyczny*. Red. Justyna Tymieniecka-Suchanek

JĘZYKOZNAWSTWO POLONISTYCZNE. „Logopedia Silesiana”. T. 3. Red. Olga Przybyła

STUDIA O KULTURZE. *Dramat i doświadczenie*. Red. Beata Popczyk-Szczęśna, Magdalena Figzał

Śmierć zwierzęcia. Współczesne zootanologie. Red. Marzena Kotycka

PSYCHOLOGIA. Agnieszka Wilczyńska: *Uwarunkowania radzenia sobie młodzieży w sytuacjach zagrożenia wykluczeniem społecznym*. Wyd. 2.

ZARZĄDZANIE I TECHNOLOGIE INFORMACYJNE. *Uczyć z pasją. Wskazówki dla nauczycieli akademickich*. Red. Barbara Kożusznik, Jarosław Polak

PEDAGOGIKA. *Filozoficzna refleksja nad kulturą jako próba odpowiedzi na problemy współczesności*. Red. Jadwiga Gazda, Sławomira Ruchała

NAUKI O ZIEMI. Martyna A. Rzętała: *Wybrane przemiany geomorfologiczne mis zbiorników wodnych i ocena zanieczyszczeń osadów zbiornikowych w warunkach zróżnicowanej antropopresji (na przykładzie regionu górnośląsko-zagłębiowskiego)*

INFORMATYKA. Ireneusz Gościński: *Nowe ujęcie wybranych zagadnień optymalizacji*

Podręczniki i skrypty

JĘZYKOZNAWSTWO SŁOWIAŃSKIE. Jolanta Lubocha-Kruglik, Oksana Małysa: *Gramatyka praktyczna języka rosyjskiego z ćwiczeniami*

KULTURA I JĘZYK POLSKI DLA CUDZOZIEMCÓW. *Czytaj po polsku. T. 1: Bolesław Prus: „Kamizelka”, „Z legend dawnego Egiptu”. Materiały pomocnicze do nauki języka polskiego jako obcego. Edycja dla początkujących (poziom podstawowy A1 / A2)*. Wyd. 4. Oprac. Wioletta Hajduk-Gawron, Małgorzata Smereczniak

BIOLOGIA. Włodzimierz Serafiński, Małgorzata Strzelec, Mariola Krodkiewska: *Inwazje biologiczne w środowiskach słodkowodnych. Wybrane zagadnienia. Skrypt dla studentów studiów I i II stopnia na kierunkach biologia i ochrona środowiska*

NAUKI O ZIEMI. Robert Machowski, Martyna A. Rzętała, Mariusz Rzętała: *Globalne problemy środowiska przyrodniczego. Przewodnik do ćwiczeń dla studentów geografii i ochrony środowiska*

➔ ZAPOWIEDZI

Prace naukowe

HISTORIA. Jacek Kaniewski: *Sejmiki koronne wobec problemów wewnętrznych Rzeczypospolitej za panowania Michała Korybuta Wiśniowieckiego (1669–1673)*

NAUKI POLITYCZNE. „Studia Politicae Universitatis Silesiensis”. T. 12. Red. Jan Iwanek, Rafał Głajcar

HISTORIA LITERATURY POLSKIEJ. Marta Baron: *Grzebanie grzebania. Archeolog i grabarz w twórczości Jerzego Ficowskiego*

Katarzyna Niesporek: „Ja” Świetlickiego

HISTORIA LITERATUR OBCYCH. Ewa Śmiłek: *Espacio de transformación. (Meta)poesía de Jenaro Talens: entre teoría y práctica. En torno a „El vuelo excede el ala”*

EDYTORSTWO NAUKOWE. Stanisław Ropelewski: *Pisma krytyczne*. Wstęp i oprac. Jacek Lyszczyna

JĘZYKOZNAWSTWO NEOFILOLOGICZNE. *Encuentros entre lenguas, literaturas y culturas de los territorios luso-hispanos. Perspectivas diferentes*. Eds. Joanna Wilk-Racięska, Anna Nowakowska-Głuszak, Cecylia Tatoj

Ewa Ciszewska-Jankowska: *Le futur antérieur et ses emplois. Analyse contextuelle*

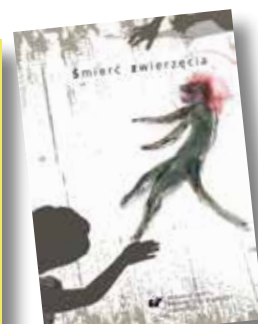
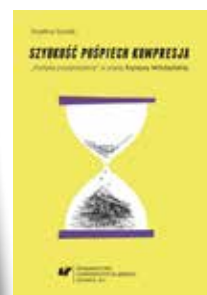
NAUKA O KSIĄŻCE I BIBLIOTECE. Karol Makles: *Prasa centralnych związków samorządowych w Drugiej Rzeczypospolitej Polskiej + płyta CD*

MUZYKA. *Wartości w muzyce. T. 6: Muzyka współczesna – teatr – media*. Red. Jadwiga Uchyla-Zroski

PRAWO. *Ewolucja prawa prywatnego. Evolution of Private Law*. Red. Ewa Zielińska, Piotr Piniór

PEDAGOGIKA. *Kobieta – zdrowie – ciało. Perspektywa biopsychosocjalna*. Red. Alina Dworak, Karina Leksy

Kompetencje do prowadzenia edukacji kulturalnej. Red. Katarzyna Olbrycht, Agnieszka Matusiak, Barbara Głyda



FILHARMONIA ŚLĄSKA IM. HENRYKA MIKOŁAJA GÓRECKIEGO

12.11 / środa g.19

SALA KONCERTOWA IM. KAROLA STRYJI

Koncert w ramach projektu
ONE® – an Orchestra Network for Europe
RTV Slo Symphony Orchestra
Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Śląskiej
Chór Filharmonii Śląskiej
En Shao – dyrygent
Jarosław Wolanin – dyrygent

Henryk Mikołaj Górecki

Szeroka woda op. 39
Wieczór ciemny się uniaża op. 45

Dymitr Szostakowicz

VII Symfonia C-dur op. 60 *Leningradzka*

15.11 / sobota g.18

SALA KONCERTOWA IM. KAROLA STRYJI

Śląska Orkiestra Kameralna
Robert Kabara – dyrygent
Marek Toporowski – klawesyn

Henryk Mikołaj Górecki

Koncert na klawesyn i orkiestrę
smyczkową op. 40

Josef Suk

Serenada Es-dur op.6
na orkiestrę smyczkową

23.11 / niedziela g.17

SALA KONCERTOWA IM. KAROLA STRYJI

Filharmoniczne wieczory organowe
Johannes Götz – organy

Olivier Messiaen

Z cyklu *La Nativite du Seigneur*
Le Verbe

Jesus accept la souffrance

Charles M. Widor

V Symfonia organowa f-moll

Johann Sebastian Bach

Trzy chorały ze zbioru lipskiego:

Komm, Heiliger Geist, Herre Gott BWV 651 a

Herr Jesus Christ, dich zu auns wendt BWV 655

Komm, Gott Schöpfer, heiliger Geist BWV 667

Julius Reubke

Sonata c-moll Psalm 94

19.11 / środa g.18

AUDYTORIUM W STARYM BUDYNKU BIBLIOTEKI ŚLĄSKIEJ
FRANCUSKA 12, KATOWICE

Filharmonia w starej Bibliotece
Rodzina Góreckich – goście specjalni koncertu
Śląska Orkiestra Kameralna
Robert Kabara – dyrygent
Violetta Rotter-Kozera (TVP Katowice)
– gospodarz koncertu

Josef Suk

Serenada Es-dur op.6 na orkiestrę
smyczkową

20.11 / czwartek g.11 i 17

21.11 / piątek g.10

SALA KONCERTOWA IM. KAROLA STRYJI

Młoda Filharmonia – *Muzyka z Gór*
Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Śląskiej
Jacek Kraszewski – dyrygent
Regina Gowarzewska – prelegent

Stanisław Moniuszko

Uwertura z opery *Halka*

Zygmunt Noskowski

Morskie oko

Bedřich Smetana

Moja Ojczyzna: Blaník

Modest Musorgski

Noc na Łysej Górze

KATOWICKIE DNI

HENRYKA MIKOŁAJA GÓRECKIEGO

12.11–6.12
2014

28.11 / piątek g.19

SALA KONCERTOWA IM. KAROLA STRYJI

Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Śląskiej
James P. Liu – dyrygent
Rina Sudo – fortepian

Carl Maria von Weber

Uwertura do opery *Wolny Strzelec*

Fryderyk Chopin

II Koncert fortepianowy f-moll op. 21

Antonín Dvořák

VII Symfonia d-moll op.70

6.12 / sobota g. 18

SALA KONCERTOWA IM. KAROLA STRYJI

Śląska Orkiestra Kameralna
Chór Filharmonii Śląskiej
Jan Wincenty Hawel – dyrygent
Ewelina Szybińska – sopran
Klaudia Moździerz – mezzosopran
Jarosław Wolanin – przygotowanie chóru

Henryk Mikołaj Górecki

Trzy utwory w dawnym stylu

Jan Wincenty Hawel

Inspiracje liryczne na głos żeński, orkiestrę
smyczkową, fortepian i perkusję

do wierszy C. K. Norwida

/ PRAWYKONANIE

Georg Friedrich Händel

Dixit Dominus HWV 232

PATRONAT
70. JUBILEUSZOWEGO SEZONU ARTYSTYCZNEGO



www.filharmonia-slaska.eu

Bilety:

tel. 32 351 17 13, 503 774 949
kasa@filharmonia-slaska.eu

pn.–pt. g. 11 – 19 / przerwa 13 – 13.30
oraz na 2 g. przed rozpoczęciem koncertu

Filharmonia Śląska im. Henryka Mikołaja Góreckiego
Katowice, ul. Sokolska 2

INSTYTUCJA KULTURY
SAMORZĄDU
WOJEWÓDZTWA
ŚLĄSKIEGO



12 Interdyscyplinarne Seminarium
Instytutu Filozofii i Instytutu Fizyki

semestr zimowy 2014/2015

15/10/2014

dr Armand Cholewka

Zakład Fizyki Medycznej, UŚ

12/11/2014

dr Agnieszka Woszczyk

Zakład Historii Filozofii Starożytnej
i Średniowiecznej, UŚ

03/12/2014

prof. dr hab. Julian Gembalski

Akademia Muzyczna im. K. Szymanowskiego

17/12/2014

prof. dr hab. Maciej Szpunar

Katedra Prawa Cywilnego

i Prawa Prywatnego Międzynarodowego, UŚ /
Rzecznik Generalny Trybunału Sprawiedliwości
Unii Europejskiej

14/01/2015

dr hab. prof. UŚ Tomasz Potacik

Zakład Logiki Matematycznej, UŚ

[szczegóły na plakatach]

Problem granic w filozofii i nauce

Tomasz Potacik